NUMER 268.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{16}{28}$ Listopada 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 28 Listopada 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, raczył wyznaczyć z funduszu do Swej dyspozycji zachowanego, odpowiednią sumę na utrzymanie w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, tak w roku szkolnym bieżącym, jako i w latach następnych, ośmiu wychowanic.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego,
&., &., &.

Rada Administracyjna Królestwa.

W rozwinięciu art. 158 i następnych Ustawy o wychowaniu Publicznem w Królestwie Polskiem, dotyczących Szkoły Wyższej Żeńskiej Rządowej w Warszawie, na zasadzie oraz art. 168 pomienionej Ustawy, na wniosek Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowiła i stanowi co następuje:

DZIAŁ I.
O nadzorze nad Szkołą Wyższą Żeńską Rządową w Warszawie.

§ 1. Nadzór zwierzchni nad wychowaniem uczennic w Szkole Wyższej Żeńskiej w Warszawie sprawować będzie Wizytatorka honorowa, przez Namiestnika w Królestwie, na wniosek Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia, powołana

DZIAŁ II.
O Radzie Szkolnej.

§ 2. Kierunek Szkoły pod względem pedagogicznym powierzonym będzie Radzie Szkolnej. Do tej Rady należą: Nadzorczyni, dwie Nauczycielki, dwie Dozorczynie i dwóch Nauczycieli.

§ 3. Do Rady Szkolnej w charakterze Członków honorowych mogą być przez Dyrektora Głównego Komisji Wyznań i Oświecenia powoływane Damy do składu Szkoły nie należące, które używać będą tytułu Mistrzyń honorowych.

§ 4. W Radzie Szkolnej bierze udział jeden z Wizytatorów przez Komisję Rządową do tej czynności powołany.

§ 5. Radzie Szkolnej przewodniczy Nadzorczyni Szkoły, w obecności zaś Wizytatorki, która, według swego uznania, na posiedzeniach Rady znajdować się może, Nadzorczyni miejsca jej swego ustępuje.

§ 6. Rada Szkolna ma też same obowiązki, jakie Instrukcja w dniu 17 (29) Sierpnia r. b. przez Radę Administracyjną dla Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego przepisana, na Radę Pedagogiczną tegoż Instytutu włożyła.

§ 7. Na posiedzenia Rady Szkolnej mogą być wzywane Nauczycielki i Nauczyciele do Rady nie należący, jeżeli się okaże potrzeba zasięgnienia bliższych objaśnień w przedmiocie poddanym pod rozpoznanie Rady.

§ 8. Rada Szkolna oprócz kompletu zwyczajnego, albo powołaniem nienależących do Rady osób (§ 7) zwiększonego, może obradować i w komplecie wyłącznie żeńskim, składającym się z Dam do Rady należących.

§ 9. Posiedzenia Rady Szkolnej odbywają się raz na miesiąc, w przypadkach zaś naglących posiedzenie w każdym czasie zwołane być może.

O dniu na zebranie się Rady Szkolnej wyznaczonym, Nadzorczyni za każdym razem Wizytatorów, Wizytatorkę i Mistrzynie honorowe zawiadomić jest obowiązaną,

§ 10. Protokół Rady prowadzić będzie jeden z Nauczycieli do jej składu należący i przez Nią wyznaczony; na posiedzeniach zaś w komplecie wyłącznie żeńskim jedna z Nauczycielek.

DZIAŁ III.
O Zarządzie Szkoły.

§ 11. Do rozporządzania funduszami Szkoły ustanawia się Zarząd, składający się z Nadzorczyni i dwóch Nauczycieli.

§ 12. Do Zarządu głównie należeć będzie:

a) Wydawanie wszelkich zarządzeń gospodarczego zarządu Szkoły.

b) Szafunek funduszu przeznaczonego na najem służby, opał, potrzeby kancelaryjne i t. p.

c) Składanie Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia rachunków do rewizji i zatwierdzenia.

§ 13. Zarząd Szkoły odbywa posiedzenia swe, ilekroć tego potrzeba zachodzić będzie.

§ 14. Zarząd co kwartał obowiązany jest składać Radzie szkolnej szczegółowy raport o swych czynnościach i uskutecznionych wydatkach.

DZIAŁ IV.
O Wizytatorze.

§ 15. Wizytator, mający udział w Radzie Szkolnej, odbiera instrukcje bezpośrednio od Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia.

DZIAŁ V.
O obowiązkach osób należących do Szkoły Wyższej Żeńskiej Rządowej.

§ 16. Nadzorczyni we wszystkiem, co do jej obowiązków w Szkole Wyższej Żeńskiej Rządowej, jako Szkole przychodniej, odnosić się może, postępować będzie według przepisów dla Przełożonej Instytutu Aleksandryjsko - Maryjskiego Instrukcją z dnia 17 (29) Sierpnia r. b. objętych.

§ 17. Oprócz obowiązków, o jakich artykuł poprzedzający wspomina, do Nadzorczyni należy: kontrolowanie nieobecnych w klasie uczennic, w czem dozorczynie w pomoc jej przychodzą; zawiadamianie co kwartał rodziców o postępach ich dzieci, przez wyciągi z księgi cenzur; składanie Komisji Rządowej raportów po ukończonym zapisie uczennic, i szczegółowego zdania sprawy o stanie Szkoły, po zamknięciu roku szkolnego.

§ 18. Nadzorczyni obowiązaną jest wykładać jeden z przedmiotów wedle zarządzeń Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia.

§ 19. W przypadku słabości Nadzorczyni, jej obowiązki pełni jedna z Dozorczyń przez Komisję Rządową wyznaczona, która nosić będzie tytuł Starszej Dozorczyni.

§ 20. Obowiązki Nauczycieli i Nauczycielek w Szkole Wyższej Rządowej są takie same, jak Nauczycieli i Nauczycielek w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim.

§ 21. Obowiązki Guwernantek Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego wychowania Panien, o ile te zastosowane być mogą w Szkole Żeńskiej Rządowej, jako Szkole przychodniej, stosują się także do Dozorczyń tejże Szkoły.

Rada Szkolna każdej z Dozorczyń przeznacza klasę do dozoru.

§ 22. Nadzorczyni dla ważnych przyczyn może udzielać urlop osobom do składu Szkoły należącym na dni 10. W przypadku jednak uwolnienia na urlop, lub słabości jednej z osób wykładających nauki, Nadzorczyni, za wiedzą Wizytatorki lub Wizytatora, urządza zastępstwo z innych Nauczycielek, Nauczycieli lub Dozorczyń.

§ 23. Sekretarz wykonywa polecenia Nadzorczyni w zakresie służby kancelaryjnej, prowadzi rachunki, utrzymuje protokół zarządu Szkoły, jest odpowiedzialnym za to, aby raporta do Wyższej Władzy były na czas złożone.

DZIAŁ VI.
O zakresie nauk, egzaminach, patentach i przywiązanych do nich przywilejach.

§ 24. Podział przedmiotów naukowych na klasy, liczbę godzin na każdy przedmiot, wskazuje plan do niniejszej Instrukcji dołączony.

Komisja Wyznań i Oświecenia zaprowadzać w nim będzie zmiany, jakie doświadczenie za konieczne wskaże. Taż Komisja wyda szczegółowe przepisy co do zakresu nauk, czasu odbywania lekcij, czasu i trwania wakacij.

§ 25. Rozkład nauk tygodniowy zatwierdza Rada szkolna.

§ 26. Pomocami naukowemi Szkoły zawiaduje jedna z Dozorczyń, przez Radę do tej czynności powołana.

§ 27. Egzamina w Szkole Wyższej Żeńskiej Rządowej odbywać się będą w taki sam sposób, jaki jest przepisany dla Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien.

§ 28. Promocje, nagrody i patenta z ukończonego całkowitego kursu nauk przyznaje Rada Szkolna, według zasad, które są wskazane w Instrukcji dla Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego. Na akcie uroczystym, który pod przewodnictwem Wizytatorki honorowej, lub Damy, w razie nieobecności Wizytatorki, przez Dyrektora Głównego Komisji Wyznań i Oświecenia zaproszonej, odbywać się będzie, mają być ogłaszane promocje, rozdawane nagrody i patenta.

§ 29. Formę patentu dla uczennic kończących klasę 6tą, które egzamin indywidualny złożyły, Komisja Rządowa przepisze.

§ 30. Uczennice, które przed ukończeniem całego kursu nauk Szkołę opuszczają, lub które nie złożyły egzaminu indywidualnego z 6 - ej klasy w stopniu dostatecznym, otrzymywać będą świadectwa opatrzone pieczęcią urzędową i podpisem Nadzorczyni.

§ 31. Uczennice, które otrzymały patent z ukończonej 6ej klasy, mogą przyjmować obowiązki domowego wychowania dzieci lub korrepetytorek w Zakładach Naukowych prywatnych żeńskich.

§ 32. Od panien, które posiadają patenta z ukończnej klasy 6ej Szkoły Wyższej Żeńskiej Rządowej w Warszawie i przynajmniej dwa lata od wyjścia ze Szkoły zajmowały się wychowaniem domowem lub korrepetycjami, może być przyjmowanym egzamin na stopień Nauczycielek 1-ej lub 2-ej klasy w Radzie Pedagogicznej Instytutu Aleksandryjsko - Maryjskiego wychowania Panien w Warszawie. Przed pozyskaniem patentu, każda z takich kandydatek, po złożeniu egzaminu ustnego i piśmiennego, winna w rodzaju próby wyłożyć lekcje w obec Nauczycieli i Nauczycielek w klasach Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego.

DZIAŁ VII.
O Kancelarji.

§ 33. Papiery z Kancelarji Szkoły wychodzące, opatrzone być winny podpisem Nadzorczyni i Sekretarza.

§ 34. Wszelkie korespondencje dotyczące Szkoły odbiera Nadzorczyni i albo oddaje Sekretarzowi do załatwienia, albo wnosi na Radę Szkolną lub posiedzenie Zarządu, jeżeli tego interes wymaga.

§ 35. Wszelkie wypłaty i podnoszenie sum etatem oznaczonych za Jej podpisem wydawane być mają.

§ 36. Szkoła Wyższa Żeńska Rządowa używa pieczęci z herbem Królestwa i napisem „Szkoła Wyższa Żeńska Rządowa w Warszawie."

§ 37. Ekspedycje z Kancelarji wysyłane pod pieczęcią urzędową, przyjmowane będą na poczcie na zasadzie ogólnych przepisów ustanowionych dla innych Zakładów Naukowych Rządowych.

Działo się w Warszawie, dnia 6 (18) Listopada 1862 r.

Naczelnik Rządu Cywilnego,
(podpisano) A. Hr. *Wielopolski*,
Margrabia Myszkowski.

P. o. Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
(podpisano) K. *Krzywicki.*
Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch.*

PLAN NAUK
w Szkole Wyższej Żeńskiej Rządowej w Warszawie.

Wyszczególnienie przedmiotu.	Klasa I.	II.	III	IV.	V.	VI.	Razem.	Uwagi.
Nauka Religji i Historja Święta	2	2	2	2	2	2	12	
Nauka Moral	3	3	2	2	1	1	12	
Język Polski	4	4	3	—	—	—	20	
Język Polski i Literatura	—	—	—	3	3	3		
Język Rosyjski	—	—	—	2	2	2	6	
„ Francuzki	3	3	3	—	—	—	18	
„ „	—	—	—	3	3	3		
„ Niemiecki	3	3	3	—	—	—	18	
„ „	—	—	—	3	3	3		
Arytmetyka	3	3	3	—	—	—	13	
„	—	—	—	2	1	1		
Historja natural	—	—	—	3	2	2	7	
Wiadomości z Fizyki i Chemji	—	—	—	—	2	2	4	
Historja Powszechna i Rosyjska	—	—	3	2	2	2	9	
Historja Polska	—	—	—	1	1	1	3	
Jeografja pow. i matematyka	2	2	2	2	2	2	12	w klasie VI jedna godzina jeografji matematycznej.
Pedagogika	—	—	—	—	—	1	2	
Psychologia i Logika	—	—	—	—	1	—		
Hygiena	—	—	—	—	1	1	2	
Rysunki	3	3	3	—	—	—	15	
„	—	—	—	2	2	2		
Kaligrafja	3	3	3	1	—	—	10	
Roboty ręczne	4	4	—	—	—	—	15	
„	—	—	3	2	1	1		
Gospodarstwo i technologia dom.	—	—	—	—	1	1	2	
	30	30	30	30	30	30		
po za planem. Śpiew kościel.	—	—	1	1	1	1	4	
po za planem. Religja Prawosławna	—	—	—	—	—	—	2	
po za planem. Religja Ewangelicka	—	—	—	—	—	—	2	

Niniejszy plan nauk Rada Administracyjna na posiedzeniu swem z d. 6 (18) Listopada 1862 r. zatwierdziła.

Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch.*

Inspektor Szkół Elementarnych. — Z polecenia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podając do wiadomości, iż nauki w Szkole Niedzielno -Handlowej i w Szkołach Rzemieślniczo-Niedzielnych w Warszawie, rozpoczną się w przyszłą Niedzielę, t j. w dniu 18 (30) b. m. i r. w godzinach zwykłych, nadmienia:

a) że Szkoła Niedzielno-Handlowa, mieszcząca się dotąd w Gmachu b. Gimnazjum Realnego, przeniesiona zostaje do Gmachu Gimnazjum I-go przy ulicy Nowolipki.

b) Szkoła Rzemieślniczo-Niedzielna o 4-ch oddziałach, istniejąca w zabudowaniach pałacu Kazimierowskiego, przenosi się do gmachu Gimnazjum 2-go, gdzie dotąd mieściła się Akademja Medyko-Chirurgiczna.

c) Także Szkoła z lokalu b. Szkoły Powiatowej Realnej przy ulicy Królewskiej, do lokalu Szkoły Powiatowej przy ulicy Marszałkowskiej.

d) Szkoła Rzemieślniczo-Niedzielna mieszcząca się w lokalu b. Szkoły Powiatowej Realnej na Lesznie, przenosi się do lokalu Szkoły Powiatowej przy ulicy Rymarskiej;—reszta zaś szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych pozostaje w dotychczasowych lokalach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

W dniu wczorajszym o godzinie 1-ej z południa Skład Szkoły Głównej mając Rektora jej i Dziekanów czterech Wydziałów na czele, przyjmowany był przez JW. Naczelnika Rządu Cywilnego w Pałacu Brühlowskim. Rektor w przemowie swej, z okoliczności rozpoczęcia kursów w Szkole Głównej, wynurzył JW. Margrabiemu w imieniu całego jej składu uszanowanie i wdzięczność za udział, jaki miał Margrabia w utworzeniu tej Instytucji, tak ważne dla kraju następstwa rokującej.

JW. Naczelnik Rządu Cywilnego przemówił do obecnych w następujących wyrazach:

„Panowie!

Zaledwie upływa dwadzieścia miesięcy od chwili w której Najjaśniejszy Cesarz a Król nasz z przywróceniem Komisji Wyznań i Oświecenia i przy zapowiedzeniu reformy Zakładów Naukowych, Szkołę Główną nam zwiastował, a już ustanowioną jej Zwierzchność w osobach waszych, z prawdziwą dla mnie pociechą powitać mogę.

Skutek tak szybki i pożądany, wyniknął z niezłomnej, niczem niezrażającej się Woli naszego Monarchy, ziszczenia instytucij i reform krajowi zapowiedzianych.

Zakład kierownictwu waszemu powierzony, ma być dla młodzieży Polskiej przybytkiem nauki i prawdy, za któremi idzie zawsze karność serc i umysłów. Odpowie on temu przeznaczeniu przez wykłady po fakultetach mężów uczonych i zasłużonych, odpowie mu przez moc nad wszystkiemi wydziałami górującą ducha porządku w zakładzie, sumienność waszą w pojmowaniu, niezachwianą powagę w spełnieniu waszego zadania. Ma ono z toku rzeczy naszych, właściwą sobie i odrębną cechę: w rękach waszych, Panowie, wydobrzeć ma u źródła swojego jakiem są wzrastające pokolenia, społeczność nasza od dawna schorzała.

Będziecie ze wszech względów zwierzchnikami i ojcami garnącej się w około was młodzieży. Bez gnębienia zdrowego jej życia, bez poniewierki nad temi, których szkolna zacność jest zarodem przyszłej ich godności obywatelskiej, czuwać będziecie, aby nierozbudzano w nich zewsząd już dzisiaj rozlechtywanej zarozumiałości, za którą idzie chęć przewodzenia, aby nienarowiono ich niewczesnem pobłażaniem, nieuwodzono pochlebstwem.

Czujecie to wraz ze mną, że z utratą waszej powagi i należnego wam od młodzieży poszanowania, zmarniałyby w rękach waszych te pokolenia, zwichnęłyby się losy zakładu, które rząd i kraj z ufnością dziś wam powierza.

Kursa przygotowawcze do Szkoły Głównej tak w Zwierzchnikach jako i uczniach swoich odpowiedziały powziętym przez Władzę oczekiwaniom; tuszyć sobie można, że Szkoła Główna ze wszech miar także im odpowie. Wyrażając tę nadzieję, dziękuję Wam zarazem za życzliwe dla mnie uczucia przez czcigodnego Waszego Rektora mi oznajmione."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Korespondencje paryzkie utrzymują, że Anglja jeżeli nie popiera urzędownie, to przynajmniej toleruje kandydaturę księcia Alfreda, którego wybór na tron grecki jest zapewniony. *Morning-Post* organ lorda Palmerstona dowodzi, że Anglja miała zamiar ściśle trzymać się warunków traktatu londyńskiego, lecz kiedy inne mocarstwa stawiają kandydatów przez nie wyłączonych, a dzienniki dowodzą, że poprzedzający traktat protokuł, w którym zawiera się warunek wyłączający, nie jest obowiązujący, równie, że i sam traktat jest przestarzały, natenczas Anglja uważa się także za uwolnioną od ścisłego zachowania warunków traktatu. Gdyby Grecy obrali księcia Alfreda, Anglja wzięłaby ten wybór pod rozwagę, bacząc jedynie na ogólny interes Europy i Grecji. Inne dzienniki angielskie także jawnie przemawiają za kandydaturą księcia Alfreda.

Kiedy *Patrie* i *France* z wyraźną o niej odzywają się niechęcią, co łatwo da się wytłomaczyć, *Constitutionnel*, jak wskazuje treść artykułu p. Limayraca podana w depeszy, zapatruje się na tę sprawę z innego stanowiska. *Ost-deutsche-Post* nie wierzy w rzeczywistość kandydatury księcia Alfreda i obecny stan rzeczy w Grecji porównywa z wypadkami belgickiemi w 1832 r., kiedy także dla wyłączenia jednego z kandydatów, postawiono kandydaturę księcia Nemours, syna Ludwika Filipa, a przez obranie go na tron belgicki, którego nie przyjął, inna kandydatura upadła i natenczas osadzono na tronie Leopolda. *Ost-deutsche-Post* w popieraniu kandydatury księcia Alfreda przez Anglję, upatruje podobne zamiary, manifestacje bowiem w Atenach i w całej Grecji wskazują, iż niezawodnie wybór Greków padnie na tego księcia.

Rozprawy w turyńskim parlamencie coraz bardziej się przewlekają. Ostatnie depesze jeszcze nie podają wiadomości o mowie p. Ratazzego. Donoszą tylko, że p. Ricasoli zażądał także głosu, niewiadomo tylko czy za, czy przeciw gabinetowi. Powszechnie przypuszczają, że albo gabinet p. Ratazzego zostanie przekształcony, albo izba zostanie rozwiązana. Objęcie steru rządu przez stronnictwo p. Ricasolego mniej jest prawdopodobne; krańcowe zaś lewe stronnictwo, tyle pojmuje obecny stan rzeczy, iż nawet nie ubiega się o utworzenie swego gabinetu. Rozwiązanie wszakże izby byłoby bardzo dotkliwym dla Włoch ciosem; gabinet bowiem nie mógłby zaciągnąć koniecznej na pokrycie deficytu pożyczki, musiałby albo pobierać podatki od 1-go Stycznia bez upoważnienia parlamentu, albo rządzić z próżnym skarbem.

Z powodu posłuchania jakie Prymas węgierski, kardynał Scitowski, miał w tych czasach u Cesarza w Wiedniu, krążą tam pogłoski, że kardynał chciał zbadać, jakie przyjęcie zyskałyby sobie propozycje pojednawcze ze strony Węgier przedstawione.

Wiedeńskie dzienniki utrzymują, że z wyjątkiem sprawy traktatu handlowego, polityka Austrji i Prus zupełnie prawie jest zgodna, jak naprzykład w kwestji szlezwicko-holsztyńskiej i hesko-kaselskiej. Co do tej ostatniej, urzędowa gazeta heska utrzymuje, że zawikłania obecne w tem państwie, należy przypisać fałszywej polityce większości sejmu Związkowego i parciu pruskiej demokracji. (*Ind. bel.*, *W. Z.*, *Schl. Z.*).

Anglja.

Londyn, 22 Listopada. Trzy wyszłe dziś tygodniki angielskie: konserwatywna *Press*, liberalna *London Review* i liberalny *Spectator*, występują w obronie niepodległości i nietykalności Danji w obec niemieckiej żądzy panowania, głównie zaś w obec chęci ich posiadania Kiel'u. Powód do tych artykułów dała depesza hr. Russell, tudzież odpowiedź na nią „małego, lecz odważnego narodu duńskiego." *Spectator*, przy wzmiance o możności przyłączenia Danji do państwa skandynawskiego, powiada: Mało którego z anglików nie zasmuciłby taki wypadek. Od tysiąca lat, ile razy spotykamy się z duńczykami, tyle razy dajemy się im we znaki lub też od nich doznajemy klęski, a pomimo to, uczucie pobratymstwa nigdy w nas nie wygaśnie. Anglik pojmuje duńczyka tak, jak nigdy francuza nie pojmie, i wie, że roszczenia niemców są zupełnie niesłuszne.

Court Journal donosi: „Ślub księcia Walji z księżniczką Aleksandrą duńską odbędzie się na początku kwietnia 1863 r., w kaplicy Św. Jerzego w zamku Windsorskim. Książę spodziewany jest za parę dni z powrotem do Anglji. Królowa opuści zamek Windsorski na tydzień lub dziesięć dni przed Świętami Bożego Narodzenia. Po ostatniem posiedzeniu rady ministerjalnej, kilku ministrów miało u Królowej posłuchania. Zapewniają, że na tych naradach nadzwyczajnych roztrząsane są głównie kwestje tronu greckiego i walki północno-amerykańskiej."

P. Seward polecił p. Adams, posłowi stanów północnych w Londynie, ażeby wymógł na rządzie angielskim wzbronienie niektórym, osobno wyszczególnionym statkom, wypłynięcia z portów angielskich. Z Liverpool wypłynął niedawno parostatek niby do St. Thomas, lecz rzeczywiste jego przeznaczenie na tem zależy, ażeby przemycić do portów południowych, pomimo ich zablokowania, ogromną ilość amunicji. We środę odpłynęły znowu z Liverpoolu, z takim samym ładunkiem i w tymże celu, trzy inne parostatki.

Austrja.

Wiedeń, 25 Listopada. Izba deputowanych rozpocznie dziś rozprawy nad budżetem rozpoczętego z d. 1-m b. m. roku finansowego 1863. Po przedstępnych w komisji finansowej naradach i po złożeniu sprawozdań, rozprawy na walnych posiedzeniach izby deputowanych nie powinnyby długo potrwać. Sami deputowani chcą, ażeby tegoroczna sesja parlamentarna, o ile to będzie od nich zawisłem, ukończoną została pierwszych dni grudnia. Jedna tylko kwestja potrzebować będzie długich rozpraw, a tą kwestją jest projekt podwyższenia podatków. O ile dotąd wiadomo, podwyższenie podatku od komornego z domów napotka silną w izbie opozycję, podwyższenie zaś podatku gruntowego uchwalone zapewne będzie stosownie do opinji komisji finansowej.

Podług obliczenia komisji finansowej, wydatki państwa na rok 1863 mają wynosić 366,484,000, a dochody 304,585,000 zł. reń.; deficyt 61,899,000 złr. ma być, podług propozycji komisji finansowej, pokryty za pomocą: 1) podwyższenia podatków stałych, zkąd osiągniętą zostanie suma 15,500,000 złr.; 2) zmiany prawa dotyczącego opłat i podatków niestałych, co przyniesie przewyżkę 7,500,000 złr.; 3) sprzedaży papierów pieniężnych w zapasie będących, co da sumę 3,103,000 złr.; 4) zawarcia układu z bankiem, który zaforszosuje 24,750,000 złr. Obok tego komisja finansowa wynurzyła przekonanie, że na wypadek nie osiągnięcia całkowitej sumy potrzebnej do pokrycia w 1863 r. deficytu, należy udzielić ministerstwu skarbu kredyt 12 milionów złr., oraz na przypadek nie przyjścia do skutku układu z bankiem, inny jeszcze kredyt 30-u milionów, czyli razem 42 miliony złr.

Francja.

Paryż, 25 Listopada. Dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady gabinetowej w Compiègne, pomimo niedzieli; ztąd wnoszą, że przedmiotem narad musiała być kwestja grecka; obecnie kwestja ta gra ważniejszą rolę od amerykańskiej. Rząd francuzki jak się zdaje, nie chce wcale na to przystać, aby kandydatura księcia Alfreda była na serjo poruszana w Grecji. Nie ulega też wątpliwości, że Anglja urzędownie wypiera się wszelkiego udziału w jej popieraniu. Lecz jak tu przypuszczają, rząd angielski uznając, że protokół londyński wyłącza od tronu księcia Alfreda, postawi gabinetowi tujleryjskiemu, następujące do roztrzygnięcia pytanie: czy w oczach narodu, którego podstawą rządu jest głosowanie powszechne, wybór, wskazujący jego wolę, nie jest wyższy nad literę traktatów, w podpisaniu których nie miał udziału?

Wiele okoliczności powiększyło nieufność i wzbudziło drażliwość rządu francuzkiego. Potwierdza się wiadomość, że książę Alfred udaje się do Korfu dla wzięcia udziału w manifestacji jawnie zapowiedzianej na uczczenie jego przybycia, i nadziei osadzenia go na tronie greckim. Dodają, że eskadra angielska znajdująca się na wodach greckich, popłynie na jego spotkanie, i powita go z największemi, jeżeli nie królewskiemi, honorami.

Z Turynu nie ma żadnych ważniejszych wiadomości; rozprawy najżywsze będą miały miejsce w poniedziałek i wtorek, a prawdopodobnie dłużej jeszcze potrwają. P. Ratazzi odczyta długą mowę, która raczej będzie odwołaniem się do narodu, niż pochwałą działań gabinetu; przedstawi on parlamentowi raczej ogół polityki rządowej, pozostawiając kwestję rzymską jen. Durando. Przypuszczenia co do ostatecznego rezultatu tej walki parlamentarnej, są nader rozmaite. Na podstawie korespondencij z Turynu, pisanych pod wpływem miejscowych wrażeń i przedstawiających w nader ciemnych barwach stan rzeczy, powszechnie sądzono, iż ministerstwo musi upaść, teraz jednak po rozwadze, można przypuszczać, iż otrzyma ono nieznaczną większość, która wszakże przedłuży jego byt.

Panie w Medjolanie, ogłosiły składki na przepyszną grupę z marmuru, przedstawiającą *Włochy wdzięczne Francji*, utwór rzeźbiarza Vela, którą zamierzyły ofiarować Cesarzowej francuzkiej. Grupa ta wystawiona jakiś czas na widok publicznej w Akademji *Albertina* w Medjolanie, została już wysłana do Paryża.

Wyjazd p. de la Tour d'Auvergne do Rzymu, znów został opóźniony. Poseł ten został powołany wczoraj do Compiègne i dopiero w końcu przyszłego tygodnia ma powrócić do Paryża; do Rzymu zaś, dla objęcia swych obowiązków, uda się dopiero chyba w pierwszych dniach grudnia.

Opinion nationale zaprzeczyła wiadomości podanej przez *La France*, jakoby książę Napoleon miał zamiar być w Compiègne, i zdaje się, że zaprzeczenie to jest prawdziwe. Książę Napoleon w tym tygodniu był obecny na posiedzeniu rady stanu, na którem zajmowano się kwestją piekarską i miał żywe zajście z p. Haussmann. Książę przy sposobności energicznie występował przeciwko władzy miejskiej Paryża, nie będącej wynikiem wyborów. Prefekt Sekwany zażądawszy od księcia pozwolenia odpowiadania mu bez względu na jego godność, zarzucał mu, iż występuje przeciwko instytucji uświęconej przez dekret cesarski. Książę dziękował p. Haussmann za jego szczerość, wszakże obstawał silnie przy swem zdaniu.

Izby mają być zwołane na dzień wyznaczony na uroczystość otwarcia bulwaru księcia Eugenjusza, podobno na 10 grudnia.

Włochy.

Turyn, 21 *Listopada*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby p. Massari dowodził słabości gabinetu. Przechodząc na chwilę z pola krańcowej lewej, na pole krańcowej prawej, chwalił gabinet, że umiał zmusić do poszanowania prawa pod Aspromonte, lecz oskarża go, że doprowadził do tej ostateczności; dziwne to rozumowanie mogłoby mieć podstawę chyba w przypuszczeniu moralnego wspólnictwa gabinetu w wypadkach w Sycylji. Przypuszczenie to jednak uczynił p. Massari, odważnie nazywając komedją, to co się zakończyło tak ponurą dramą. Co do amnestji, nie biorąc wcale na uwagę usiłowań gabinetu w celu pogodzenia powagi władzy z łaskawością, która mogła być mylnie tłomaczona, p. Massari, oskarżał gabinet o zwłóczenie w jej udzieleniu, zapominając, iż sam poprzednio powiedział, że zmiana w gabinecie francuzkim (która może była tylko odpowiedzią na amnestję), jedynie może być przypisywana słabości z jaką gabinet żądał Rzymu na stolicę. Przedstawiwszy stan prowincij południowych w przerażających barwach, przy czem rozszerzenie się rozbójnictwa przypisał gabinetowi, który tak usilnie stara się położyć mu koniec, p. Massari zakończył żądaniem, aby się gabinet usunął.

P. Boggio oświadczył następnie, iż zabiera głos nie za gabinetem, ani przeciw niemu, ponieważ trzeba wprzód wysłuchać jego objaśnień. Był to tylko wstęp do mowy, która miała na celu zbicie argumentów p. Buoncompagniego. Mowa p. Boggio odznaczała się jasnością. Kto obalił gabinet p. Ricasolego? nie jego przeciwnicy, ale przyjaciele, sprawiwszy nieład w większości, zabili ją drobnemi, szpilkowemi ciosami. Nie słusznie oskarżają gabinet, że nie jest wynikiem większości parlamentarnej, ponieważ większość ta nie istniała, zniszczona własnemi rękami jej członków. Oskarżają p. Ratazzego, że układał się z niecierpliwymi, to jest ze stronnictwem krańcowem lewem, a właśnie poprzedni gabinet powołał Garibaldego z Kaprery. Wszakżeż p. Ricasoli oświadczył parlamentowi, że komitety *provvedimento* są wyrazem opinji publicznej. Hr. Cavour nie potrzebował staczać walki pod Aspromonte, bo nie poprzedził go gabinet p. Ricasolego. P. Ratazzemu wyrzucają następstwa błędów tego gabinetu, skutki jego słabości i wachania się. Zrzuciwszy winę ze stanu obecnego rzeczy na poprzedni gabinet, który podminował położenie p. Ricasolego od chwili objęcia przez niego steru rządu, p. Boggio opowiadał w jaki sposób nastąpiło to objęcie władzy, prostując mylne przedstawienie tego faktu przez przeciwników p. Ratazzego. Według niego starannie zebrane zarzuty przeciwko gabinetowi, dzielą się na cztery punkta: Sarnico, margrabia Pallavicino, Palermo i Aspromonte. Mówca krok za krokiem bada postępowanie gabinetu, starając się oczyścić go od zarzutu o wspólnictwo z krańcowem lewem stronnictwem, żądając, aby dla ocenienia aresztowania deputowanych w Neapolu, poczekano na objaśnienia gabinetu.

Z powodu późnej pory resztę mowy odroczył mówca do drugiego października. Z tego wszakże co już powiedział można wnosić, że inny porządek dzienny niż p. Buoncompagniego będzie przyjęty, i że będzie za nim głosować wielu członków obecnie należących do opozycji. P. Farini ma zaproponować, jak powiadają porządek dzienny oświadczający, że gabinet powinien uledz zmianie, żeby odpowiadał stanowisku izby. P. Ratazzi podobno gotów jest przyjąć taki porządek dzienny, ponieważ odpowiada on jego zdaniu, wiadomo bowiem, iż kilkakrotnie starał się wprowadzić nowe żywioły do gabinetu. Rozprawy co najwcześniej zostaną ukończone we wtorek, to jest jeszcze zapisanych 35 mówców spraw ministrów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 26 *Listopada*. Dzisiejszy *Constitutionnel* umieszcza artykuł p. Limayraca, w którym tenże powiada, że Francja nie ma powodu ani do odrzucenia, ani do przyjęcia propozycji Anglji, dotyczącej odnowienia dawniej przyjętych zobowiązań trzech mocarstw opiekuńczych względem Grecji. Stanowisko Francji jest zupełnie jasne. Wstąpienie na tron księcia Alfreda nie obruszyłoby Francji. Grecja ma prawo swobodnie wybrać sobie monarchę. Stosunki Francji z Anglją są tak przyjazne, że pierwsza nie doznałaby żadnego niezadowolenia z wyboru księcia Alfreda. W jaki sposób mogłoby stanowisko mocarstwa, któreby utrzymało dynastję w Grecji, wzbudzić zawiść Francji? Mocarstwo to napotkałoby z dwóch stron na trudności: albo musiałoby popierać króla, któryby nie przekroczył granic swojego państwa, a w takim razie stałby się niepopularnym, lub też musiałoby podniecać zdobywcze dążności Grecji, i wtenczas poruszyłoby kwestją Wschodnią, ciągłe wzbudzającą obawy. Trjumf księcia Alfreda spowodowałby dla Anglji trudne zawikłania. Nie uznać tego byłoby niesłusznością. *Times* dobrze tę sprawę pojął.

Kassel, 26 *Listopada*. Feldmarszałek-porucznik v. Schmerling przybył tu wczoraj wieczorem, frankfurtskim pociągiem pospiesznym i otrzymał niezwłocznie posłuchanie u elektora.— Dzisiejszy numer dziennika *Hessische Morgenzeitung* został skonfiskowany.

Londyn, 26 *Listopada*. Dzisiejszy *Morning Post* mówi: jeżeli książę Alfred nie przyjmie korony greckiej, natenczas zostanie wybrany inny kandydat będący reprezentantem polityki zaczepnej względem Turcji; gdyby książę Alfred nie odrzucił korony, w takim razie Anglja odstąpiłaby wyspy Jońskie.— Dziennik *Daily News* oświadcza: obowiązkiem naszym jest nie namawiać Greków do wyboru księcia Alfreda; wybor ten byłby równie niekorzystnym tak dla greckich jak i dla angielskich interesów.

Berlin, 26 *Listopada*. Królowa przybyła wczoraj wieczorem do Berlina. — Według wiadomości telegraficznej, umieszczonej w *Berliner-Börsen-Zeitung*, elektor heski nakłonił się do podanych mu propozycij. Gabinet p. Stierberga utrzyma się, a izby wkrótce zostaną zwołane. *Kreuz-Zeitung* donosi, że Prusy i Austrja oświadczyły się w jednakowy sposób przeciw ostatnim środkom przedsięwziętym przez elektora. — Wybory do rady miejskiej wypadły w pierwszym wydziale na korzyść stronnictwa zachowawczego. — *Stern-Zeitung* zaprzecza wiadomości, jakoby goniec wysłany do Kasselu, miał polecenie tylko 24 godzin czekać na odpowiedź.

Londyn, 22 *Listopada*. *Morning-Star* podaje wiadomość, że rada ministrów postanowiła zmniejszyć budżet wydatków na przyszły rok o dwa miliony funtów szterlingów.

Turyn, 25 *Listopada*. Na wczorajszem posiedzeniu izby, minister Pepoli odczytał depeszę gabinetu francuzkiego, zabraniającą rządowi piemonckiemu w roku 1859 przyjęcia deputowanych toskańskich, którzy wówczas przybyli do Turynu, w celu żądania przyłączenia Toskanji. Pomimo tego p. Ratazzi nie wahał się wtedy przyjąć wymienionej deputacji, wbrew wyraźnemu zakazowi gabinetu francuzkiego. Przeciw temu wywodowi występuje dzisiejsza *Opinione*, donosząc, że może dowieść autentycznemi dokumentami, iż deputacja toskańska otrzymała posłuchanie u p. Ratazzego nie bez zezwolenia Cesarza Napoleona, i że twierdzenie przeciwne ministra p. Pepolego, jest zupełnie bezzasadne.

Turyn, 25 *Listopada*. *Discussione* zamieszcza pod tytułem „*Rozwiązanie izby*” znowu artykuł wstępny, w którym oskarża izbę o nadużycie i brak karności parlamentarnej, i oświadcza, że jeżeli wotum nieufności przeciw p. Ratazzemu zostanie uchwalone, w takim razie prawdopodobnie nastąpi rozwiązanie izby.

Bombay, 1 *Listopada*. Wiadomości z Kabulu z miesiąca października, donoszą z Heratu, że można się spodziewać zgodnego załatwienia sprawy.

Ateny, 22 *Listopada*. Świetna i ogólna demonstracja miała miejsce na korzyść księcia Alfreda. W Grecji panuje zupełna spokojność.

Nowy-Jork, 13 *Listopada*. Admirał Milne opuszcza Halifax z silną eskadrą i udaje się do wysp Bermudskich. Dziennik *Richmond-Examiner* zarzuca Anglji, że ta pragnie, aby się wojna między stanami północnemi i południowemi dalej toczyła, aż do wycieńczenia obu stron, w którym to razie usunięte by zostały jej obawy co do współzawodnictwa morskiego Ameryki.

Wiedeń, 26 *Listopada*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej przyjęto cały dział budżetu na rok 1863. Wniosek wydziału finansowego dotyczący zmniejszenia budżetu wojny o 6 milionów złr., został przyjęty znaczną większością. Budżet marynarki uchwalono bez rozpraw.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, o g. 3½ w. i kilka razy wieczorem deszcz drobny chwilowo padał. Powietrze ciepłe, lecz wietrzne; średnia temperatura dnia jest $^3/_5$ stopni R. ciepła, największe ciepło po południu wynosiło 2 stop. R. najmniejsze wieczorem $^1/_{10}$ stop. R. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest: 748,69 milimetrów. Wiatr panował mocny południowo-wschodni.

— W dniach 24, 25 i 26 Września roku b. wszczęło się w różnych okolicach kraju pięć pożarów, z których cztery powstało z niewyśledzonej przyczyny, a jeden, jak przypuszczają, z podpalenia, skutkiem czego zgorzało: w mieście powiatowem Biały dom mieszkalny, sześć kramów, spichrz i kuchnia, ubezpieczone na rs. 1,200;—nadto, w części przez pożar, w części dla przerwania dalszego szerzenia się ognia, uszkodzonych zostało kilka innych zabudowań.— We wsi i gminie Dub, powiecie Hrubieszowskim, spaliły się: dwa domy mieszkalne, cztery stodoły i trzy szopy z oborami, ubezpieczone na rs. 310, oraz zboże i rozmaite ruchomości, wartujące 600 rs.— Na folwarku i gminie Karnkowo, powiecie Mławskim, spłonęło dziewięć zabudowań ekonomicznych, ubezpieczonych na rs. 7,030, nadto, inwentarz, zboże, pasza, maszyny rolnicze i różne narzędzia gospodarskie, wartujące 25,000 rs.— We wsi Lipin, gminie Starachowicko-Brodzkiej, powiecie Opatowskim, uległo zupełnemu zniszczeniu przez pożar, pięć domów mieszkalnych, karczma, obora i chlew, ubezpieczone na rs. 600, oraz rozmaite ruchomości wartujące 500 rs.; — nareszcie we wsi Porowsie, gminie Wiłkowyszki, powiecie Kalwaryjskim, spalił się dom szynkowy, ubezpieczony na rs. 400.

— Podajemy z Gazety Giełdowej Petersburgskiej obraz ruchu handlowego wewnętrznego w państwie Rosyjskiem za pierwsze ośm miesięcy r. b. w porównaniu z odpowiednią epoką roku zeszłego. Wiadomość ta może być tym ciekawszą dla wielu czytelników, że znajdujemy w niej wykazany także ruch handlowy na komorach na granicach Królestwa się znajdujących.

I tak, ruch handlowy, pod względem wywozu, daje wypadki następne, rozdzielone pomiędzy rozmaite komory państwa:

	1861 r. rub. sreb.	1862 r. rub. srebr.
St. Petersburg	21,860,884	24,714,067
Kronsztadt	603,755	440,251
Ryga	16,705,225	18,941,653
Archangielsk	6,464,068	6,800,320
Rewel	663,586	408,493
Libawa	1,628,779	1,202,935
Warszawa	810,166	934,659
Kalisz	9,769,820	12,993,031
Zawichost	584,861	783,321
Wierzbołow	9,490,355	10,968,089
Radziwiłłów	1,519,920	1,902,423
Tauroggen	1,798,090	2,360,682
Akkerman	708,558	370,731
Nowosielica (komora Skulańska w Besarabji)	906,951	932,800
Odessa	19,823,240	18,734,715
Teodozja	560,224	221,357
Taganrog	13,173,731	14,187,628
Stawropol	170,307	387,142
Razem	107,245,549	117,284,298

W tych sumach ogółowych wartości wywozu w gotowiźnie nie są objęte.

Tym sposobem wywóz z powyższej epoki w roku bieżącym przewyższa zeszłoroczny o przeszło 10 milionów rs., co nazwać należy rezultatem nader pomyślnym ze względu na okoliczności, które przeszkadzały tranzakcjom handlowym r. b. Wywóz podniósł się prawie na wszystkich komorach z wyjątkiem Odeskiej. Wywóz zboża zmniejszył się także w portach północnych i w części w południowych, a zwiększył się znacznie na granicy zachodniej. W Kaliszu przewyższył on o 300,000 rs. cyfrę z r. 1861. Spostrzegać się daje również wzrost wywozu siemienia lnianego i konopnego w Archangielsku, Libawie, Taganrogu i Tauroggen; wełny w Odessie, Stawropolu, Radziwiłłowie (o wartość 400,000 rs.), Wierzbołowie, Nowosielicy i Kaliszu; drzewa obrobionego w Tauroggen, Libawie, Kaliszu i Archangielsku, konopi w Rydze i Tauroggen, a lnu w Rydze.

Co się tyczy przywozu, to wartość porównawczą jego, nie licząc w to gotowizny do kraju wprowadzonej, podaje tabela następna:

	1861 r. rub. sreb.	1862 r. rub. srebr.
St. Petersburg	57,056,506	49,255,512
Moskwa	4,719,514	4,791,513
Archangielsk	284,417	323,198
Ryga	3,674,162	3,198,481
Libawa	197,761	220,230
Rewel	663,586	408,493
Warszawa	3,072,695	3,639,939
Kalisz	3,722,807	4,108,491
Zawichost	748,804	697,550
Wierzbołow	2,606,151	7,323,445
Radziwiłłów	2,549,933	2,292,473
Tauroggen	3,244,961	2,283,194
Akkerman	145,934	100,057
Nowosielica	218,300	326,945
Odessa	8,928,066	7,795,136
Teodozja	229,082	183,125
Taganrog	1,202,492	1,571,599
Stawropol	66,610	140,284
Razem	93,334,781	88,659,655

Zmniejszenie zatem przywozu w porównaniu z r. 1861 wynosi około 8 milionów rs.— Znaczniejszy wzrost przywozu okazuje się na Komorze Wierzbołowskiej (4,750,000 rs.) i Kaliskiej (1 milion rs.). Zmniejsza się zaś w Petersburgu, Rydze, Odessie i Tauroggen.

Dwa fakta ważne jakkolwiek przypadkowe wpłynęły na ruch handlu przywozowego, a mianowicie: przywóz herbaty Kantońskiej, której wprowadzono przez Petersburg: za 2,500,000 rs., Wierzbołów za 770.000; Moskwę za 829,000, Odessę za 623,000 i Warszawę za 245,000 rs., — oraz bawełna surowa, której przywóz do samego portu Petersburgskiego zmniejszył się o 13,000,000 rs.

Głównie podniósł się przywóz cukru, materij farbierskich, kawy, oliwy, żelaza w wyrobach i odlewach, oraz węgla kamiennego. Przez Wierzbołów wprowadzono szczególniej wiele machin i wyrobów jedwabnych, a przez Kalisz żelaza w wyrobach i odlewach, oraz przędzy bawełnianej. — Zmniejszył się przywóz win drogich, mianowicie szampańskiego, owoców, soli, ołowiu, tkanin wełnianych, lnianych i konopnych i t. p., główniej zaś: wyrobów rękodzielniczych do Warszawy; tytuniów, owoców i machin do Radziwiłława; win, tkanin jedwabnych, bawełnianych i innych do Kalisza; łoju do Zawichosta, wełny i indigo do Wierzbołowa.

Z szczegółów powyżej podanych widać, że zmniejszył się handel przywozowy artykułów zbytkowych, a zwiększył się przedmiotów zastosowanych do produkcji przemysłowej. Pod tym względem szczególniej są wymowne cyfry Komory Moskiewskiej, które podajemy:

Przywieziono tam	w r. 1861	w 1862
Trufli za	23,000	7,000
Wyrobów rękawiczn:	43,520	9,549
Tkanin rozmaitych	1,172,397	740,545
Tytoniów i cygar	106,068	35,824.

W końcu *Gazeta Giełdowa* donosi, że w Odessie handel zbożowy znacznie się ostatniemi czasy ożywił, że poczyniono tam wielkie zakupy, i że cena pszenicy podniosła się od 15 do 20%. Okoliczność tę przypisać należy nadeszłym wiadomościom o niepomyślnych żniwach w Ameryce.

— Dróg zwirowych było w r. 1856 w W. Ks. Poznańskiem 108 mil. Od tego czasu zbudowano 100 mil, tak, że W. Księstwo ma teraz 208 mil dróg zwirowych. Z tych 208 mil wybudował: 1) rząd 3 mile; 2) z prowincjonalnego funduszu na budowę dróg, usypano dróg zwirowych 39½ mili; 3) z kas powiatowych i komunalnych wybudowano 152¾ mili; 4) towarzystwa akcyjne i prywatne wybudowały 12¾ mili.

— W państwie austrjackiem, stosunek urodzeń i wypadków śmierci do ogólnej ludności jest bardzo rozmaity. Urodzeń przypada rocznie w przecięciu po jednemu: na 20 mieszkańców w Galicji i Pograniczu wojskowem, na 21 w Węgrzech, na 23 na Szlązku, Bukowinie i w krajach nadmorskich, na 24 w Dalmacji i królestwie Lombardzo-Weneckiem, na 25 w dolnej Austrji, Czechach i na Morawie, na 27 w w. księztwie Siedmiogrodzkiem, na 30 w Styrji i Krainie, na 32 w górnej Austrji, Korutanach i Tyrolu, i wreszcie na 33 mieszk. w Salcburgu. Po jednym zaś w przecięciu wypadku śmierci wypada rocznie: na 25 mieszkańców w Pograniczu wojskowem, na 30 w Węgrzech, na 33 w dolnej Austrji i krajach nadmorskich, na 34 w Krainie, na 35 w Styrji i Tyrolu, na 36 na Bukowinie, na 37 w Korutanach i na Morawie, na 37 w Czechach i na Szlązku, na 41 w w. księztwie Siedmiogrodzkiem i na 45 mieszkańców w Dalmacji i Galicji.

— Wiadomości nadeszłe do Liverpoolu wskazują, że następujące ilości bawełny znajdują się w drodze:

	Z Bombaju	z Kalkuty	z Madras	
Do Liverpoolu	175,559	18,417	17,163	wań.
Do Londynu	6,329	8,554	46,993	„
Do innych miejsc	6,969	633	5,124	„

razem 283,641 wańtuchów. W zeszłym roku w tejże porze, było w drodze z tychże miejsc 246,125 wańtuchów, czyli że w tym roku przybędzie więcej o 37,516 wańtuchów.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W tych dniach wyszło z druku, nakładem księgarni G. Gebethnera i R. Wolffa, dziełko pod tytułem: *Dzieje Polski w dwudziestu czterech obrazkach, skreślił dla użytku braci włościan Kazimierz Goralczyk* (Wł. L. Anczyc). Myśl w podobny sposób zaznajomienia z dziejami ojczystemi bardzo jest szczęśliwa i powzięcie jej wskazuje, iż autor doskonale pojmuje najstosowniejszą metodę rozpowszechniania tego rodzaju nauki. Dzieje systematycznie ułożone, choćby najdostępniejszym językiem napisane, nie będą zrozumiałe dla nieprzygotowanych umysłów, znużą i odstręczą je swą suchością. Oddzielnie oderwane obrazki, przedstawiając wybitniej niektóre wypadki, bawiąc i zachęcając do lepszego poznania dziejów własnego kraju, z pożytkiem będą zawsze przez młodociane umysły czytane. W wykonaniu swej myśli, autor, mimo tego, że posiada dar przemawiania zrozumiale do ludu, napotkał wielkie trudności, które nieraz szczęśliwie potrafił usunąć. Tak, za dobrze obmyślane uważamy, podawanie choć w kilku słowach przy przejściu od jednego obrazku do drugiego treści głównych wypadków, co łączy wszystkie obrazki w jedną całość i nadaje dziełku znaczenie historyczne. Przyznając wszakże niepospolite zalety temu dziełku, tem większy mamy obowiązek wskazać pewne w nim zboczenia i niedokładności. I tak, sądzimy że autor pragnie oświaty dla wszystkich warstw nieukształconych, dla tego nie rozumimy z jakiej przyczyny pracę swą wyłącznie poświęca dla braci włościan, kiedy równie, a może bardziej pożyteczną uważamy ją dla klas miejskich, w samej zaś jej osnowie nic takiego nie spotkaliśmy, coby świadczyło o tej wyłączności przeznaczenia. Z tego powodu, ktośby mógł posądzić autora o umyślną przesadę, zwłaszcza jeżeli się zgodzimy na to, że dla braci włościan którzy dopiero zaczęli kupować elementarze, potrzebniejszym się zdaje równie dobry katechizm, nauki moralne, aniżeli obrazki historyczne, wyższego wykształcenia wymagające. Nie zgadzamy się także na podział historji Polski na epoki: Polska wzrastająca, kwitnąca, upadająca. Już raz, mówiąc o dawniej wydanej Historji polskiej nakładem b. Towarzystwa rolniczego, wypowiedzieliśmy w tej mierze swe zdanie, iż taki zeszłowieczny podział nieodpowiedni jest obecnym pojęciom o znaczeniu historji. Może być, iż podział taki jest bardzo obrazowy, jako podobny do epok życia człowieka, lecz dzieje ludzkości i narodów, tem się różnią od życia pojedynczego człowieka, iż każda epoka jest szczeblem do następnej, tak że to co stosunkowo do poprzedniej epoki jest starością, względnie do następnej jest wiekiem młodzieńczym i w dziejach tych zawsze napotykamy razem wszystkie trzy wspomnione fazy.

Pomimo całego starania o dostępność, autor w niektórych miejscach, według naszego zdania, nie będzie zrozumiałym dla umysłów nieprzygotowanych, nieposiadających wiadomości z historji ogólnej i jeografji; w niektórych miejscach widzimy potrzebę objaśnień nazw narodów i miejscowości; nowy to dowód jak koniecznem jest stopniowanie nauk. Wszakże *Dzieje Polski w dwudziestu czterech obrazkach*, należą do rzędu bardzo nielicznych dziełek, mogących przynieść prawdziwą korzyść. Takie książki rzeczywiście mogą zachęcić i dziatwę i klasy mniej oświecone, tę starszą dziatwę do czytania i pragnienia nauki.

Dziełku temu nie małą także nadają zaletę 24 chromodrukowane obrazki, wyobrażające główne wypadki w tekscie objaśnione. Rysunki te, będące dziełem znanych u nas artystów, pp. Tegazzo, Głębockiego, Kostrzewskiego, Kossaka, Gersona, Sypniewskiego, Pilatego, nacechowane są świeżością pomysłu i artystycznym układem. Może odbicie ich w chromodruku pozostawia nieco do życzenia, ale zważywszy, że jest to pierwsza u nas próba, przypomniawszy sobie jakie to były niegdyś pierwsze utwory drzeworytnicze, a na jakim stopniu obecnie stoi u nas ta sztuka, dalej zwróciwszy uwagę, dla jak mało wymagających oczu są przeznaczone, nie możemy stawiać im zarzutów. W każdym razie nie wiele one pod względem odbicia są gorsze od zamorskich chromolitografij w książeczkach dla dzieci, a pod względem rysunku, równie jak i przebijającej się w nich myśli, tak znacznie wyżej od nich stoją, że niepodobna nawet ich porównywać w tym względzie. A zatem *Dzieje Polski w dwudziestu czterech obrazkach* stanowić mogą śliczny kolendowy podarek, czyli gwiazdkę dla dziatwy wszelkiego stanu i na ten raz może to będzie najwłaściwsze przeznaczenie owej książeczki, zanim bracia włościanie jej potrzebę uznają. Nakoniec, ponieważ układ historji w podobnych luźnych obrazkach ma jeszcze tę zaletę, że pozostawia otwarte pole do następnych serij tegoż samego dziełka, które można mnożyć do upodobania, wstawiając nowe obrazki w pozostawione w poprzednich przerwy. Spodziewamy się, że Kazimierz Goralczyk zachęcony niewątpliwem powodzeniem obecnej serji, poświęci jeszcze swe zdolne pióro na podobną drugą, czego wspólnie z nami niewątpliwie pragną wszyscy, prawdziwie miłujący oświatę krajową. Gdyby kiedy urzeczywistniał tę myśl, możnaby mu stawić życzenie, aby jeszcze więcej zwrócił uwagę na wewnętrzne życie narodu.

— Wyszedł w Cielowcu (*Klagenfurth*) „Kalendarzyk towarzystwa Św. Mohora) (*Koledarczek družbe sv. Mohora za leto* 1863). Kalendarz ten w języku słoweńskim (będącym, z małemi odmianami, tem samem co i język chorwacko-serbski), oprócz zwykłej części kalendarzowej, obejmuje także artykuły poważne i belletrystyczne.

— W Pradze, nakładem Kobra, wyszedł zbiór pieśni czeskich, najprzydatniejszych dla młodzieży płci żeńskiej, pod tytułem: *Dievči zpievy*. Zbiór ten, ułożony przez p. Ed. W. Merklińskiego, obejmuje 230 pieśni.

— Wydania w małym formacie opowiadań poety niemieckiego Karola Holtei'a, wyszło dotąd w Wrocławiu, u Edw. Trewendta, 61 zeszytów. W ostatnich 15 zeszytach zawarte są opowiadania: *Vierzig Jahre*, *Die Wagabunden* i *Christian Lammfell*.

Stan zakładów naukowych w Galicji Austrjackiej

(nadesłane)

Kraków, w Październiku.

W ostatnim urywku wykazaliśmy po krótce, jak wykonano reskrypt z r. 1854 po gimnazjach zachodniej części kraju; reskrypt, który miał wprowadzić w życie postanowienia w piśmie odręcznem J. C. Mości z d. 9-go Grudnia t. r. zawarte.

Od czasu wydania w mowie będących rozporządzeń upływa wkrótce lat ośm; a po zakładach owych najmniejsza nie zaszła zmiana w stanie ich dawniejszym, — zmiana, którąby choć w jednej, małej jakiej cząstce, stała się wyrazem monarszego postanowienia i opartego na niem reskryptu. Wszystkie gimnazja wyglądają tam tak, że gdyby nie wykłady religji i nauka języków polskiego i ruskiego, uważaćby je można za zakłady urządzone dla młodzieży górnej lub dolnej Austrji, Salzburga, północnego Tyrolu, lub innej jakiej niemieckiej prowincji. Owa więc część kraju naszego, pomimo tak często powtarzanego równouprawnienia, dotąd wyjęta jest w tym względzie z pod prawa. Czyżby praw swoich nie miała? Jakżeż się tu mają do siebie prawo a rzeczywistość? Jak dziwnie spaczony naturalny stosunek rzeczy.

A że stan taki nie zostaje bez skutków, nie podlega przecież wątpliwości. Ciekawą np. byłoby rzeczą, gdyby ktoś rozumiejący się dobrze na rzeczy, a przytem bezstronny, nielękliwy sędzia mógł przypatrzyć się stanowi szkół w całym kraju i porównać zakłady wschodnie z zachodniemi pod względem skutków naukowego wykształcenia i rozwoju władz umysłowych uczniów, a mianowicie jak teraz w klasach niższych, w których po zachodnich gimnazjach obecnie uczą w języku ojczystym. Zdaje się nam, a o ile pod pewnym względem nawet sądzić możemy, skutki korzystne nie przeważyłyby na stronę zakładów niemieckich, to jest wschodnio-galicyjskich. Jakie zresztą z tego wypaczenia naturalnego stosunku rzeczy wynikają dziwactwa, dość przytoczyć jeden od lat dziesięciu po dziś dzień po gimnazjach wschodnich praktykowany zwyczaj. Prawo tyczące się egzaminów dojrzałości, wymaga po kandydatach pracy-pisemnej w języku ojczystym, w której uczeń przedewszystkiem złożyć ma dowody swojej dojrzałości, czyli wykształcenia do pewnego stopnia, pewnego zasobu pojęć i wyobrażeń, a przytem i wprawy w wyrażeniu się i formach stylistycznych. Rzecz jasna, że język ojczysty do tego najstosowniejszy; w nim bowiem swobodnie myśl wyrazić się może, gdy przeciwnie w języku obcym obraca się zwykle w formach, które sobie uczeń najbardziej przywłaszczył; tak, iż często myśl dla braku odpowiedniej formy uronić mu przyjdzie. Na takie wypracowanie w języku ojczystym przyznacza regulamin egzaminowy godzin pięć; na wypracowania w innych żywych językach zwykle godzin trzy. W kraju naszym i niemieckiemu wypracowaniu pięć godzin przyznaczono.

Ale cóż się dzieje pod tym względem po gimnazjach wschodnio-galicyjskich?

Oto uczniowie wypracowują zadanie niemieckie w ciągu godzin pięciu, tak jak i uczniowie po gimnazjach zachodnich; ale kiedy ci ostatni na wypracowanie polskie, jako najważniejsze, bo w języku ojczystym, mają także godzin pięć, w gimnazjach wschodnich przyznaczono na zadania polskie i ruskie tylko po godzin trzy. Tam więc uczniowie nie w języku ojczystym wykazywać mają właściwy stopień swej dojrzałości, jeno w języku obcym! A zatem mógłby kto sądzić, że w wschodniej części kraju językiem ojczystym jest język niemiecki, a jakiemiś pobocznemi, jakby przypadkowemi językami krajowemi język polski i ruski!

Tyle na ten raz o gimnazjach wschodnio-galicyjskich i zastosowaniu do nich postanowień z Grudnia 1854 r.

Przenieśmy się teraz za San, na zachód, i popatrzmy, co się też stało z gimnazjami Rze-

szowskiem, Tarnowskiem, Bocheńskiem i Krakowskiem, a później nieco i Krakowskiemi, bo od r. 1858 przybyło w Krakowie i gimnazjum drugie czteroklasowe; a mianowicie co się z niemi stało po monarszem piśmie odręcznem i ministerjalnym reskrypcie z Grudniu 1854?

Na pytanie przytoczone mamy krótką, ale niewesołą odpowiedź.

W ogólności biorąc, stały się te wszystkie gimnazja bez wyjątku więcej niemieckiemi, aniżeli powinny były być w skutek reskryptu ministerjalnego z 1850 r.; niektóre zaś zgermanizowano zupełnie i to do tego stopnia, że przeszły nawet gimnazja wschodnio-galicyjskie. A stało się to wszystko po patencie i niby na podstawie patentu z grudnia 1854 r. I trwał ten stan w mowie będących zakładów ciągle przez lat kilka, a co rok stopniowo się potęgował, i większy przedział tworzył się między prawem a jego wykonaniem; a co dziwniejsza, żadna w sprawę tę nie wdała się władza.

Na dowód twierdzenia niech posłużą data, które tu przytoczymy.

A najpierw dotknąć musimy szczególniejszej interpretacji prawa. Ustęp 2-gi, który poprzód podaliśmy w całości, postanawia, ażeby tam, gdzie język niemiecki nie może być wyłącznie wykładowym, w klasach wyższych udzielano nauk przeważnie w języku niemieckim.

Otóż od owego czasu zrozumieli kierownicy zakładów zachodnio-galicyjskich czy to sami, czy im to tak wytłomaczono, ów ustęp o przewadze języka niemieckiego tak, że w wyższych klasach gimnazjalnych od piątej począwszy wszystkiego po niemiecku uczyć należy. Tak przynajmniej de facto uczyniono. Niebawem odstąpiono zupełnie od reskryptu z 1850 r., a zaprowadzono w czterech klasach wyższych naukę wszystkich przedmiotów w języku niemieckim. Ale sądziłby kto może, że za to przynajmniej w klasach niższych trzymano się zasady, w postanowieniach z 18 Grudnia 1854 r. zawartej; a więc, że tu, gdzie początków nauk udzielano, użyto do wykładów tego języka, którym młodzież najbieglej włada i w którym najlepsze robić może postępy. Gdzie tam! I tu, chociaż postanowienie monarsze o języku niemieckim, jako wykładowym w klasach niższych nic nie wspominało, nie obeszło się bez wykładów niemieckich. Najpierw zatrzymano wykład historji i jeografji w klasie trzeciej i czwartej w języku niemieckim, tak jak to zaprowadził był reskrypt ministerjalny z r. 1850; a powoli wciskał się ten język i do innych przedmiotów i to aż do klas najniższych.

Ciekawe pod tym względem zjawisko przedstawia gimnazjum tarnowskie; podamy więc data wykazujące, jak tam z roku na rok przybywało wykładów w języku niemieckim.

I tak w r. 1855, a więc bezpośrednio po reskrypcie z Grudnia 1854 uczono w 4-ch wyższych klasach prócz religji i języka polskiego wszystkich przedmiotów po niemiecku; w klasach niższych nie tylko historji i jeografji w III i IV, jak to w poprzednich latach na podstawie reskryptu z 1850 r. się działo, ale przybyła jeszcze historja i jeografja w klasie II, a język grecki w IV także w języku niemieckim.

W r. 1856 w czterech wyższych klasach wszystkie przedmioty, a nawet i religja była po niemiecku w klasach niższych; do historji i jeografji w II, III i IV klasie, i grecki w IV, przybywa łacina w IV, a matematyka i nauki przyrodnicze we wszystkich czterech klasach, od pierwszej począwszy, w języku niemieckim.

W r. 1857. W wyższem gimnazjum tak jak w roku poprzednim, a więc i religja po niemiecku, w niższych zaś klasach przybywa do przedmiotów powyżej wymienionych jeszcze greka w klasie III w języku niemieckim.

Taki sam stan rzeczy pozostał i w latach 1858 i 1859; a dopiero w r. 1860 zaczął powoli wracać się do klas niższych język polski, tak że już w tym samym roku greki w IV, a naturalnej historji w I; w r. 1861 historji i jeografji w drugiej, łaciny i greki w IV, nauk przyrodniczych w wszystkich czterech klasach, a matematyki w pierwszem półroczu po niemiecku, a w drugim już po polsku uczono. W r. 1862 prócz historji i jeografji w III i IV klasie uczono wszystkiego po polsku. W wyższych klasach pozostały wszystkie przedmioty w języku niemieckim, z tą tylko ważną odmianą, że od r. 1861 wrócono religji jej charakter wzniosły i święty, t. j. że wykładana w języku ojczystym uczniom, stała się znów słowem bożem, a nie środkiem dydaktycznym do ćwiczenia uczniów w języku niemieckim, do czego ją od roku 1856 nadużyto.

Sądzimy, że w dopiero co skreślonym stanie gimnazjum tarnowskiego przedstawiliśmy czytelnikom tak piękny, jak to lekarze mówią, egzemplarz, iż warto dłużej nad nim się zastanowić.—I my czujemy potrzebę rzucić na chwilę pióro; i dla tego na tem skończymy niniejszy urywek, zostawiając skreślenie innego równie pięknego egzemplarza do numerów następnych.

BIBLJOGRAFJA NIEMIECKA

za miesiąc Październik 1862 r.

(Dokończenie, obacz Nr. 268).

Heinrich Rau. *Vergleichende Statistik des Handels der deutschen Staaten. Wien, 1863. Bei W. Braumüller.*

Autor nagromadził tu i zestawił porównawczo ogrom rozproszonych dotąd wiadomości i szczegółów dotyczących handlu tak niemieckiego związku celnego jak i Austrji, przez co położył dla ekonomji narodowej Niemiec wielkie zasługi. P. Rau korzystał tak ze sprawozdań i ogłoszeń urzędowych, jak i z prac osób prywatnych o ruchu i stosunkach handlowych całych Niemiec i napisał tak obszerną statystykę porównawczą handlu niemieckiego, jakiej dotąd nie posiadano.

Działalność na polu handlowem oddzielpaństw związku niemieckiego w 1860 r., autor oznacza następującemi liczbami:

	Przywóz	Wywóz
	milion. zł. reń. wal. austr.	
Hamburg . . .	408	—
Brema	118	115
Lubeka	40	—
Meklemburg Szweryn	6	9
Holsztynja . . .	18	18
Związek celny . .	548	699
Austrja	232	310

Wywóz z Hamburga i Lubeki nie został wykazany. Liczby powyższe podane zostały przez autora w przybliżeniu, przyczem stosował się do liczb podanych przez Hübnera co do związku celnego; zdaje się atoli, że cyfry wywozu są zbyt wysoko obliczone, tem bardziej, że wyroby fabryczne Niemiec i Austrji są w bardzo nieznacznej liczbie wywożone, podczas gdy przywóz ich do tychże krajów jest nadzwyczajny, tak, iż zaledwie zrównoważony być może wywozem produktów surowych i na wpół obrobionych.

Zestawienie rozmaitych rodzajów towarów w grupy ściśle oznaczone, w celu ułatwienia przeglądu i porównania, godne jest uwagi.

Jako przykład użyteczności takiej pracy, przytoczymy następujące zestawienie artykułów handlu związku celnego i Austrji:

	Związek celny		Austrja	
	Wartość milion. zł. reń.	pCt.	Wartość milion. zł. reń.	pCt.
Przywóz				
Artykuły żywności	154	28	50	22
Płody surowe	202	37	54	23
Przedmioty nawpół obrobione i materjały fabryczne	130	24	67	29
Wyroby fabryczne	52	9	32	14
Brzęcząca moneta i kosztowności	10	2	29	12
Razem	548	100	232	100
Wywóz				
Artykuły żywności	135	19	61	19
Płody surowe	116	17	63	20
Przedmioty nawpół obrobione i materjały fabryczne	80	12	18	6
Wyroby fabryczne	359	51	139	45
Brzęcząca moneta i kosztowności	9	1	29	10
Razem	699	100	310	100.

Co do pojedynczych państw, znajdujemy w tem dziele szczegóły dotyczące najważniejszych artykułow, tak do tych krajów przywożonych, jako też z nich wywożonych, z wykazaniem miejsca przeznaczenia tych ostatnich, a gdzie podobnych deklaracij brakowało, z oznaczeniem granic, w których wywóz i przywóz odbywa się. Szczegóły takie dają możność śledzenia za każdym rodzajem towarów od chwili jego przywiezienia morzem aż do punktu zbytu onego.

Położenie Trjestu, jako austrjackiego portu wolnego, spowodowało autora do szczegółowego wykazania ruchu tamecznego handlu, tak samo jak to uczynił co do miast hanzeatyckich.

Przekroczylibyśmy o wiele zakres niniejszego sprawozdania, gdybyśmy, śledząc za autorem, chcieli roztrząsnąć dalsze tego dzieła szczegóły, oraz historyczno-porównawczy wykaz ruchu handlowego co do najważniejszych rodzajów towarów. Podane przez p. Rau'a wyjaśnienie powodów wielkiej nieraz stagnacji w handlu, nie są może pod wszystkiemi względami wyczerpujące, gdyż w niejednym wypadku zdarza się, że takowe wypływają nie z samych tylko przesileń handlowych, lecz mają często źródło w stosunkach samejże produkcji. Lecz pomimo to, ustęp ten jest wielce ciekawy i w praktyce przydatny.

Do tego obrazu ruchu handlowego, dołączone są szczegóły o środkach transportu na rzekach pośredniczących pomiędzy rozmaitemi państwami a morzem (o żegludze na Renie, Elbie, Dunaju, Wezerze i t. d.), tudzież o żegludze morskiej i o statkach posiadanych przez pojedyncze państwa i porty. Pod tym względem nadmienimy tu jeszcze, że wszystkie państwa niemieckie, wraz z Austrją, posiadają 9,005 statków kupieckich, objętości 1,381,614 tonn, z której to liczby na Austrję przypada 3,296 statków, objętości 308,567 tonn.

Statistik des zollvereinten und des nördlichen Deutschlands. In Verbindung mit den Herren: Oberberghauptmann v. Dechen, Special-Kommissar Beutner I., Oberforstmeister Maron, Hofgärtner Jäger und Regierungsassessor Beutner II, unter Benutzung amtlicher Aufnahmen herausgegeben von Dr. Georg Viehbahn, k. preuss. Regierungs-Präsidenten und Mitglied des Landes-Oekonomie-Collegiums. Zweiter Theil. Bevölkerung, Bergbau, Bodencultur. Berlin, Georg Reimer. Stronic XVI i 1,037 in 8-vo majori.

Przed czterema laty wyszedł pierwszy tom tego wielce szacownego dzieła. P. Viebahn, będący od lat kilku prezesem zarządu w Opolu, na Szlązku, przedsięwziął tę olbrzymią pracę statystyczną przy pomocy poszczególnionych w tytule uczonych, obeznanych gruntownie z rozmaitemi gałęziami wiedzy, do traktowania obfitego i różnorodnego materjału statystycznego niezbędnej. Przerwa czteroletnia pomiędzy pierwszym a drugim tomem nie powinna nikogo zadziwiać, gdyż dla należytego obrobienia podobnej pracy wiele potrzeba czasu. Dowiadujemy się, że został już rozpoczęty druk trzeciego tomu, mającego obejmować między innemi statystykę bydła i koni, oraz przemysłu Niemiec do związku celnego należących i północnych.

W przedmowie do tomu drugiego, pióra p. Viehbahna, wystawione są trudności, połączone z podobną jak niniejsza pracą, mającą podać czytelnikowi niezawodne, a przynajmniej ze źródła urzędowego czerpane wiadomości; lecz i na drodze nawet urzędowej osiągnięte dane, nie zawsze uważać można za niezawodne. Następnie autor roztrząsa stanowisko Niemiec pod względem ekonomji narodowej i dotyka wszystkich tych podstaw związku celnego, które stały się na teraz żywotnemi dla niemców kwestjami. Doświadczony autor, który sam pisał liczne traktaty o związku celnym i badał wszechstronnie u samych źródeł stosunki handlu niemieckiego, wynurza bez ogródek przekonanie, że przedewszystkiem,—nawet przed zawarciem z Austrją traktatu handlowego na rozległych podstawach, —należy pomyśleć o zapewnieniu samodzielności związku celnego i o nadaniu mu na przyszłość odpowiedniego kierunku. Należy wpierw zreorganizować sam związek celny, a wówczas dopiero rozległy traktat handlowy z Austrją, przyniesie nieobliczone korzyści.

Samo dzieło jest zestawieniem wiadomości statystycznych, z wielkim trudem nagromadzonych. Jest to książka, bez której obejść się nie może nikt, kto pozostaje w styczności z przedmiotami w niej objętemi. Praca ta może być wielce przydatną dla statystów, urzędników, publicystów, gospodarzy wiejskich i t. d.

Na pierwszych 350-u stronicach niniejszego tomu, przedstawiona jest ludność niemieckiego związku celnego pod względem historycznym i jeograficznym, oraz pod względem stosunków moralnych i fizycznych, przyczem należycie wykazany jest przyrost ludności. W ogóle księga ta (trzecia z porządku), przedstawia pomyślne rezultaty: ludność wszędzie wzrasta, co przypisać należy częścią coraz bardziej wzmagającemu się dobremu bytowi, częścią zaś spokojnemu rozwojowi instytucij w państwach niemieckich. Pod wszystkiemi temi względami Prusy pierwsze zajmują miejsce; najniepomyślniej zaś rzeczy idą w Meklemburgji. Jako fakt niezaprzeczony, występuje na jaw ta okoliczność, że wsie przemysłowe, pod względem przyrostu ludności i jej sił fizycznych, stoją daleko niżej aniżeli wsie rolnicze; jakkolwiek bowiem w pierwszych liczba urodzeń jest daleko większa, lecz w takimże stosunku i liczba wypadków śmierci w wieku dziecinnym jest daleko większa niż po wsiach rolniczych. Niemniej ciekawe są dane co do urodzeń nieprawych. Tak, pod względem takich urodzeń, Szlązk górny, gdzie liczba zawieranych małżeństw jest stale bardzo wielka, ma się ku Szlązkowi dolnemu, gdzie lud ma mniej chęci do podobnych związków, jak 8,2 do 14,2 pCt.; w Wrocławiu zaś, tak samo jak w Berlinie, na 6 nowonarodzonych, jedno jest z nieprawego łoża.

Przy wzmiance o niemożności takiego zjednoczenia wszystkich krajów niemieckich, iżby stanowiły jedno tylko państwo zcentralizowane, z jednym rządem, jak np. we Francji, znajdujemy tu obraz charakteru ludności rozmaitych części związku celnego, przyczem naturalnie lud pruski najlepiej wygląda. Charakter prusaków jest mniej więcej tak odmalowany: odwaga i gotowość do ofiar dla dobra ojczyzny, ożywia w wysokim stopniu wszystkie stany; rozmaite szczepy prowincjonalne nadają temu charakterowi narodowemu wyraźniejsze jeszcze znamię; tak brandenburczyk, pomorzanin i sas odznaczają się nieograniczonem przywiązaniem do plemienia, z którego pochodzą, oraz nadzwyczajną miłością ojczyzny; mieszkańców Prus wschodnich i szlązaków cechuje wielostronność i głębokość umysłu, a cechą charakterystyczną westfalczyków i mieszkańców prowincij nadreńskich, jest żywość, zmysł przemysłowy i zdolność do sztuk pięknych.

Księga czwarta (stronicy 350—500), poświęcona górnictwu, hutnictwu i dobywaniu soli, przedstawia wielką obfitość zwięźle zestawionych danych statystycznych, mających wielkie znaczenie głównie dla Szlązka pruskiego, gdzie przemysł górniczy nadzwyczaj ważną odgrywa rolę. Cała ta księga składa się prawie wyłącznie z liczb. Co do innych państw niemieckich, nie miano do tego dzieła tak dokładnych w tym przedmiocie liczb statystycznych, jak co do Prus, wydawane bowiem w Berlinie czasopismo statystyczne, dostarcza jak najwierniejsze pod wszystkiemi względami dane, które zwykle także składane bywają w izbach sejmu pruskiego. Ogół produkcji hutniczej w całym związku celnym wynosił w 1848 r. tylko 37,469,000 tal. i zatrudniał 46,835 robotników, podczas gdy w r. 1857, wartość tejże produkcji doszła do 102,102,000 tal., a robotników zatrudnionych w tej gałęzi było 78,367. Z ogółu produkcji hutniczej wypada na same Prusy $^{4}/_{5}$.

Księga piąta, traktująca użytkowanie z gruntu (stronicy 500—1030), obejmuje następujące działy: stosunki samych gruntów, gospodarstwo leśne, rolnictwo, ogrodnictwo, odbyt produktów i ogólny z nich dochód. W tej części dzieła pomagali panu Viehbahnowi mężowie specjalnie obeznani z poszczególnionemi tylko co przedmiotami, pomiędzy którymi nadleśniczy p. Maron ma sławę pierwszorzędnego leśnika.

Co do stosunków samej roli, wykazane są tu rodzaje gleby, wpływy klimatyczne, melioracje, osuszanie i nawadnianie gruntów. Zdaje się, że ze wszystkich dzieł traktujących Niemcy pod powyższemi względami, żadne nie odznacza się taką jak niniejsze dokładnością i takiem bogactwem umiejętnie zestawionych danych.

Sposoby uprawy gruntów, podział tych ostatnich i prawo co do ich posiadania, ciężary gruntowe, rezultata regulacij, ludność trudniąca się rolnictwem, lasy rządowe, gminne i prywatne, produkta leśne inne oprócz drzewa, kierunek gospodarstwa leśnego, uprawa jarzyn i sadownictwo, ogrody i ogrodnictwo w rozmaitych krajach związku celnego, uprawa wina i tytuniu, system gospodarowania, stan budowli wiejskich, narzędzia rolnicze, ilość zużywanego żelaza, zboże i rośliny strączkowe, rośliny w handlu poszukiwane, użytkowanie i dochód z pól ornych, łąk i pastwisk, zyski pieniężne z wszystkich tych przedmiotów osiągane, kadaster gruntowy, ceny gruntów, wartość budowli, kredyt, kapitał reprezentujący grunt, — te są główne przedmioty księgą piątą objęte. Były już poprzednio dzieła traktujące pod powyższemi względami Prusy, lecz co do całych Niemiec, praca ta pierwsza dotyka wszystkich tych stosunków.

Rubryka pod tytułem: „Summa dochodów z gospodarstwa rolnego", wykazuje wyższość pod tym względem Prus nad innemi krajami związku celnego. Przecięciowa produkcja roczna Prus (co do zboża, roślin w handlu poszukiwanych, kartofli, słomy, siana i roślin pastewnych), wyrównywa 394 milionom tal. Mało co niżej od Prus stoją w tym względzie stosunkowo Bawarja i Wirtemberg.

A. Mühry. *Klimatologische Uebersicht der Erde. Leipzig und Heidelberg, bei Winter.*

Klimatologja należy do najnowszych, lecz szybko naprzód kroczących nauk. Ma ona świetną przed sobą przyszłość, kraje bowiem kuli ziemskiej, skutkiem coraz łatwiejszych i szybszych środków komunikacji, zbliżają się z dniem każdym jedne do drugich, a ztąd wypływa potrzeba poznania stosunków klimatycznych najoddaleńszych nawet krajów. W ten sposób klimatologja staje się nauką pomocniczą, nie tylko dla jeografów, lecz także dla lekarzy, dla podróżujących w celach naukowych i w ogóle dla turystów, tudzież dla emigrujących, kupców i dla tych wszystkich, którzy z obcemi krajami w styczności pozostają. Do liczby najgorliwszych na tem polu pracowników, należy p. A. Mühry w Getyndze, który poświęcił ośm lat życia swego na gromadzenie wiadomości autentycznych o stosunkach klimatycznych i na opracowanie na ich podstawie trzech z tej dziedziny dzieł, które obecnie uzupełnia czwartem, tu na czele wypisanem dziełem. Ponieważ wszystkie te prace pozostają w jak najściślejszym z sobą związku, przytoczymy je przeto w tym porządku, w jakim na świat wychodziły. Najpierw wydał p. Mühry przed czterma laty dzieło pod tytułem: *Geografische Verhältnisse der Krankheiten*; po tych zasadach stosunków chorób pod względem geograficznym, wyszły we dwa lata później „Badania klimatologiczne czyli zasady klimatologji pod względem znaczenia jej dla stosunków sanitarnych ludności" *(Klimatologische Untersuchungen oder Grundzüge der Klimatologie in ihrer Bedeutung für die Gesundheits-Verhältnisse der Bevölkerungen)*. Następnie pracą pod tytułem: *Allgemeine geographische Meteorologie*, p. Mühry dokończył budowę swej nauki, a obecnie dołącza do dokładnego obrazu systemu meteorologji kuli ziemskiej pod względem znaczenia klimatycznego, nowe dzieło, pod tytułem „Klimatologiczny przegląd ziemi." Jest to zbiór autentycznych wiadomości, niezbędnych przy studjowaniu poprzednich tego uczonego prac. Dzieło to jest prawdziwym skarbem, obejmującym mnóstwo wyjaśnień nadzwyczaj przydatnych dla tych, którzy przedmiot tu roztrząsany chcą poznać dla celów, bądź naukowych, bądź praktycznych. Autor posiada rzadki dar zaciekawienia dla swego przedmiotu nawet ludzi niespecjalnych, a to zapomocą wybornej metody, oraz jasnego i pociągającego wykładu, tak, iż czytelnik zapomina, że ma przed sobą dzieło ściśle naukowe. Pod klimatologją rozumieć tu należy głównie oddziaływanie stosunków fizyczno-jeograficznych na świat organiczny, przedewszystkiem zaś na ludzi i na całe narody. Co do oddziaływania tychże stosunków na zwierzęta i świat roślinny, brak jeszcze dokładnego, obfitego i należycie uporządkowanego materjału, a nauka o wpływach klimatycznych ma tu zupełnie odrębne i nadzwyczaj rozległe dla swej działalności pole. Dzieło o którem tu mowa może znaleźć wielkie w praktyce zastosowanie.

Serbiens byzantinische Monumente. Gezeichnet und beschrieben von F. Kanitz mit Allerhöchsten Genehmigung Sr. k. k. Apostolischen Majestät. Wien, Druck und Verlag der k. k. Hof-und Staatsdruckerei.

Żadna nauka nie uczyniła w ostatnim lat dziesiątku tak znacznych postępów, jak dzieje sztuki i ściśle z niemi połączone badania nad jej pomnikami. Badania te zwrócone zostały w ostatnich czasach ze szczególnem zamiłowaniem ku Wschodowi, przyczem wszystko co dotyczy sztuki i pomników budownictwa bizantyńskiego, stało się głównym dla badaczy przedmiotem. Pp. Salzenberg i Heuzey napisali cenne dzieła o pomnikach bizantyńskich w Konstantynopolu i Jerozolimie. Autorowie i artyści francuzcy i rosyjscy badali gorliwie i z powodzeniem zabytki sztuk na górze Athos, zkąd w ciągu kilku wieków pobożni zakonnicy, będący zarazem artystami, udawali się do ludów należących do kościoła wschodniego. Do tych usiłowań na polu sztuki bizantyńskiej zaliczyć należy i powyższe dzieło p. Kanitza. Nie znalazł on wprawdzie w Serbji bardzo wspaniałych pomników sztuki; lecz kto zna dzieje tego kraju i warunki, wśród których sztuki były tam uprawiane, ten przyzna, że kraj pomieniony jest dość stosunkowo w tym względzie bogaty.

Dzieło to obejmuje szkic dziejów sztuki, wraz z opisem rozkładu i sposobu budowania, tudzież ozdób kościołów w Serbji. Następnie idzie traktat topograficzno-historyczny, dotyczący pomników budownictwa w Semendrji, Rawaricy, Manasji, Życzy, Gruszewacu, Studenicy. Na szczególniejszą pochwałę zasługuje część artystyczna: tak chromolitografje, jak i tablice obejmujące rysunki ornamentów, są piękne, równie pod względem rysunku jak i wykonania. Co do formy, wszystkie prawie pomniki Serbji, należą do późniejszych czasów sztuki bizantyńskiej; lecz i tu widzimy jasny dowód, jak sztuka ornamentacji starożytnych greków, przyswojona przez pierwszych mistrzów bizantyńskich, dochowała się i w najpóźniejszej szkole bizantyńskiej.

Wspaniale wydane dzieło rozdane zostało w darze, z polecenia Cesarza austrjackiego, znacznej liczbie gmin serbskich, pod panowaniem domu rakuskiego zostających.

Dr. H. Holland. *Geschichte der altdeutschen Dichtkunst in Bayern. Regensburg, bei Pustet.*

Franz Pfeiffer. *Berthold von Regensburg. Erster Band. Wien.*

Dzieje udziału Bawarji w staroniemieckiej literaturze, głównie zaś w poezji, opowiedziane są w pierwszem z wyż przytoczonych dzieł. Książka ta, o 650 przeszło stronicach, roztrząsa systematycznie celniejsze utwory poetyczne dawnej Bawarji. Wśród rozbieranych tu poetów, znajdują się Wolfram von Eschenbach, Walther von der Vogelweide i Hans Rosenblüt, należący bezspornie do liczby pierwszorzędnych autorów staroniemieckich.

Każdemu z trzech rodzajów poezji: epicznej, lirycznej i dramatycznej, poświęcona jest osobna księga. Autor zapatruje się ze szczególnem zamiłowaniem na ważniejsze ze starożytnych utworów poetycznych niemieckich, a wszędzie widać, że takowe pilnie studjował i że czytał wszystkie nowsze w tymże przedmiocie dzieła. Z największą troskliwością roztrząśnięta jest tu poezja religijna i rycerska; nic przeto dziwnego, że Wolfram von Eschenbach stanowi najświetniejszy z całego dzieła punkt. Inną osobistością, na którą autor rad zapatruje się, jest Walther von der Vogelweide, twórca głębokich pomysłem pieśni. Przy ocenieniu poetów i ich utworów, Dr. Holland trzyma się w granicach umiarkowania i słuszności, podnosząc znaczenie każdego o tyle, o ile na to zasłużył.

Drugie zaś z przytoczonych tu na czele dzieł, pióra p. F. Pfeiffer'a, wielkiego znawcy literatury staroniemieckiej, obejmuje krytyczne wydanie całego zbioru kazań Bertholda z Regensburga, najznakomitszego z tych niemieckich kaznodziei średniowiecznych, których prace do naszych czasów dochowały się. Kazania te wydał po raz pierwszy w 1824 r. zmarły niedawno w Marbach Dr Kling. Obecna zaś edycja, owoc długoletniej pracy, odznacza się wybornemi komentarzami. Jestto dopiero pierwszy tego zbioru tom; drugi zaś, mający obejmować resztę tekstu, oraz objaśnienia i słownik, ma w bieżącym jeszcze roku wyjść z druku.

Bertholda z Regensburga, bernardyna, miejsce urodzenia i prawdziwe nazwisko nie jest znane. Niektórzy dają mu nazwisko Lech albo Lechs. Ponieważ Berthold kształcił się i działał w Regensburgu, przeto do imienia jego dodano nazwisko tego miasta. Czas pomiędzy 1240 a 1250 uważany jest za epokę, w której Berthold sposobił się do swego wielkiego powołania. Około r. 1250 zaczyna się jego działalność kaznodziejska, która nie ograniczała się do samego li-tylko Regensburga, ani do samej Bawarji, lecz sięgała dalej, nad brzegi Renu, do Spiru (Speier), Alzacji i Szwajcarji; następnie zjawia się on znowu w Bawarji, mianowicie w Augsburgu, następnie w Austrji, na Morawie, w Czechach, Szlązku. Wszystkie te kraje dają świadectwo o jego rzadkiej wymowie, która wywierała wielki i bezpośredni wpływ na całe rzesze ludu. Berthold zmarł w 1270 r. w Regensburgu, w rok blisko po zgonie swego ulubionego mistrza Dawida.

Kazania Bertholda uważane są jako najszacowniejszy pomnik prozy staroniemieckiej, a obok tego obejmują mnóstwo skazówek na ówczesne obyczaje, gdyż zakonnik ten, obdarzony szczególnym darem spostrzegawczym, dbał nie tyle o sławę znakomitego mówcy, ile o bezpośredni wpływ na słuchaczy, i dla tego wyrzuca im w żywe oczy ich wady i słabostki. Spółcześni Bertholdowi ludzie wszystkich stanów i wszelkiego wieku, odźwierciadlili się w tych kazaniach ze wszystkiemi swemi przywarami i przesądami.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Piątek, d. 28 Listopada, pierwszy raz, komedja w 4-ch aktach, Leona Laya z francuzkiego tłomaczona: **Ubóstwo**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Królikowskowskiego, Chęcińskiego, Kurcjuszową, Trapszę, Bakałowiczową, Chomińskiego, Prochazkę, Dąbrowskiego, Adlera, Krupińskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	,,	60	2½
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	,,	45	2½
Krzesła w 4 pier. rz.	,,	90	2½	Galerja	,,	30	—
Krzesło w 4 dru. rz	,,	75	2½	Paradyz	,,	15	—

Zacznie się o godzinie 7

Wyjechali z Warszawy.

Dymisjonowzny Generał-Lejtnant hrabia Nesselrode, do Gröffenberga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 27 Listopada.

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	55
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	37	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	96	14	94
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			116	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	91	50
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			97	—	96	50
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			88	—	87	50
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	100	80	100	50
,, . .	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	153	60	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	3 M.	6	81	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	75	99	50
,, .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . .	300 Fr.	2 M.	81	—	—	—
,, . .	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	83	10	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. 63⅓

,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 25⅚

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 27 Listopada.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta ,, ,, ...	—	97¼
Obligacje Skarbowe 4%	—	84⅛
Listy zastawne 4%	—	88⅛
Bilety Banku Polskiego	—	88⅞
Weksle na Warszawę	—	88⅞
,, Petersburg 3 tygodniowy .	—	98⅞
,, Londyn 3 miesięczny . .	—	621
,, Paryż 2 ,, . .	—	80
,, Hamburg 2 ,, . .	—	151¼
,, Wiedeń 2 ,, . .	—	81⅜
Żyto na targu	—	57½
,, na dostawę późniejszą	—	44⅝
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 30
Akcje kredytu ruchomego	—	1097

Liverpool, 25 Listopada. Dziś sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny. Targ mało ożywiony.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6247) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W następstwie ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w N. 230 Dziennika Powszechnego z r. b. o przejściu Loterji Klasycznej w Królestwie Polskiem z początkiem 1863 r. w bezpośrednią Administracją Rządową i o główniejszych zmianach jakie w zasadach tej Loterji nadal przyjęte zostały.

Urząd Loterji w Królestwie Polskiem ułożony plan do 101 Loterji na powyższych zasadach, dołącza do dzisiejszego Numeru Dziennika Powszechnego.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 6249) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Zawiadamia, że po rozpisaniu składek od ubezpieczenia ciągłego ruchomości na ratę Grudniową 1862 r. przypadających, przesłała za pośrednictwem Naczelników Powiatowych zawiadomienie do każdego ubezpieczonego obejmujące wysokość opłaty od niego należnej, i jednocześnie doręczyła manuały Kasom Powiatowym i Kasie Głównej Ubezpieczeń dla rozpoczęcia poboru, który z dniem 1 (13) Grudnia ukończony być winien. Po upływie terminu powyżej oznaczonego na dzień 1 (13) Grudnia r. b. kary art. 95 Ustawy przepisane za opóźnienie w opłacie składki wymierzone będą.

W końcu Dyrekcja ponawia ostrzeżenie, że dopuszczający się zaległości sześciomiesięcznej w opłacie składki na mocy pomienionego art. 95 Ustawy z Ubezpieczenia wykreśleni zostaną.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1862 r.
Prezes, Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6217) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ na wylicytowane w drugim terminie dochody konsumcyjne z miasta Czerska podaną została deklaracja zapewniająca Skarbowi 15 0/0 wyższą ofertę, Rząd Gubernialny zawiadamia osoby interesowane, że na też same dochody na r. 1863 odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na dniu 3 (15) Grudnia r. b. ostatnia licytacja przez opieczętowane deklaracje, mianowicie od sumy podwyższonej rs. 330.

Każdy zatem mający chęć licytowania, po zaopatrzeniu się w kwit vadialny i świadectwo kwalifikacyjne złożyć winien deklarację opieczętowaną napisaną podług wzoru w Nr. 37, 38, i 39 Dziennika Urzędowego z r. b. podanego, najpóźniej do godziny 11 z rana w dniu powyżej oznaczonym. Bliższe warunki licytacyjne każdodziennie prócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Skarbowym przejrzane być mogą.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, J. Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, J. Swiętochowski.

(N. D. 6218) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w Magistracie m. Piaseczna przed Naczelnikiem Powiatu lub urzędnikiem ze strony jego delegowanym odbywać się będzie d. 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu z opłat zyskowego w m. Piasecznie przez ciąg r. 1863 pobierać się mianego poczynając od sumy zniżonej rs. 847 k. 50

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanym i złożyć przy licytacji vadium 1/10 część powyższej sumy wyrównywającę, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejszane być mogą.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Rajny,
w z. Radca Gubernialny, Strożycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 6096) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Ponieważ niektórzy starozakonni utrzymujący się na licytacji w pierwszym terminie w biurze Rządu Gubernialnego odbytej przy dzierżawie na rok 1863, mianowicie:

1. Icek Orzeł i Naftula Lichtenberg, mieszkańcy, miasta Siedlec, dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowego w mieście Siedlcach za sumę roczną rs. 15624.

2. Izrael Elbaum z Żelechowa i Lejba Blumenkopf w Międzyrzecu, dochodów konsumcyjnych miasta Łukowa za sumę roczną rs. 4855.

3. Tobiasz Rozenblum z Węgrowa dochodów konsumcyjnych miasta Łosic za sumę roczną rs. 1710, kop. 75.

4. Iser Lichtenberg z miasta Siedlec dochodów konsumcyjnych miasta Liwa za sumę roczną rs. 590.

5. Uszer Dylion z Krasnegostawu dochodów konsumcyjnych miasta Pawłowa za sumę roczną rs. 550.

Dotąd podług naznaczonego im terminu ośmiodniowego do zawarcia kontraktów o też dochody nieprzystąpili. Rząd Gubernialny przeto w zastosowaniu się do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Nr. 38150, oraz postanowieniem Rady Administracyjnej d. 16 (28) Maja 1833 r. zawiadamia interesowaną publiczność, iż na wydzierżawienie wymienionych wyżej dochodów na koszt i risico nieprzystępujących, do zawarcia kontraktów starozakonnych, odbywać się będą w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego licytacje przez opieczętowane deklaracje mianowicie:

W dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1862 r.

1. Na dochody konsumcyjne i opłatę wiadrową od piwa w mieście Siedlcach od sumy rocznie rs. 15624, to jest takiej, jaka na pierwszym terminie postąpioną została, albo-li-też w braku konkurentów od sumy pierwotnie do licytacji oznaczonej, a wynoszącej rs. 43478 kop. 40.

2. Na dochody konsumcyjne miasta Łukowa, od sumy rs. 4855 rocznie na pierwszym terminie postąpionej, albo li-też w braku konkurentów od sumy rs. 4846 pierwotnie do licytacji oznaczonej.

3. Na dochody konsumcyjne miasta Łosic od sumy rs. 1710 k. 75, w pierwszem terminie postąpionej, a w braku konkurentów od sumy rs. 1620 pierwotnie pro praetium fisci podanej.

4. Na dochody konsumcyjne miasta Liwa od sumy rs. 590 rocznie w pierwszym terminie postąpionej w braku zaś konkurentów od sumy rs. 442 kop. 80 do licytacji pierwotnej ustanowionej.

W dniu 30 Listopada (12 Grudnia) 1862 r.

5. Na dochody konsumcyjne z miasta Pawłowa od sumy rocznej rs. 550, w pierwszym terminie postąpionej, w braku zaś konkurentów od sumy rs. 435 kop. 96, pierwotnie do licytacji oznaczonej.

Deklaracje składane być winny w powyżej oznaczonych terminach, najdalej do godziny 12 w południe na ręce Gubernatora Cywilnego, lub jego zastępcy, później zaś złożone, przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne, jako też warunki kontraktowe z wykazami posiadłości wiejskich, w obrębie konsumcyjnym miast znajdujących się, są do przejrzenia w biurze Rządu Gubernialnego, a mianowicie w Wydziale Skarbowym, w godzinach służbowych od 9 z rana do 3 z południa.

Deklaracje podane być winny podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 1 (13) Listopada b. r. Nr 77385 i 29536, podaję niniejszą deklarację iż ofiaruję za dochody konsumcyjne z miasta N. na rok jeden od włącznie d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. wydzierżawić się mające płacić rocznie Skarbowi Królestwa sumę rs. N. wyraźniej N. (tu należy wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi i kontraktowemi objętym.

Kwit kasy (tu wyrazić której) na złożone w niej vadium rs. N., tudzież świadectwo kwalifikacyjne załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku 1862

(tu podpisać własnoręcznie imię i nazwisko)

Deklaracje nie podług powyższego wzoru napisane, lub któreby były pisane nie wyraźnie i nie jasno, albo miały jakie przekreślenia i zawierały jakie warunki, lub zastrzeżenia, uważane będą za nieważne.

Gdyby zaś nieumiejący pisać chciał ubiegać się na licytacji, może dać sobie napisać deklaracją, przez urzędnika sądowego lub administracyjnego i podpisać się znakami, których własnoręczność tenże urzędnik poświadczyć winien. Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy policyjnej wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalny kwit na vadium 1/10 części ustanowionej ceny licytacyjnej wyrównywające, gotowizną, Listami Zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami skarbowemi wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu kasy Skarbowej, lub Banku Polskiego złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji, napowrót odbierze, utrzymującemu się zaś, albo na rachunek kaucji przy zawieraniu kontraktu stawić się poliezone, albo wrazie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Dotychczasowi dzierżawcy dochodów konsumcyjnych którzy wystawili kaucją 1/5 części sumy dzierżawnej odpowiadającej i konkurują do dalszej dzierżawy tych samych dochodów, nie potrzebują składać świadectwa kwalifikacyjnego, a w miejsce kwitu vadjalnego, mogą załączyć do deklaracji świadectwo kasy Gubernialnej, jako z należytości dzierżawnej do terminu licytacji całkowicie i w oznaczonych terminach uiścili się. Aby zaś obwieszczenie niniejsze do wiadomości każdego interesowanego doszło, takowe obowiązani są Wójci po gminach, a Magistraty po miastach, przy kościołach i po bożnicach, oraz miejscach większego zbierania się ludności, w dni targowe i świąteczne, trzykrotnie w terminach przynajmniej o 5 dni od siebie odległych, z których ostatni najmniej o 5 dni termin licytacji poprzedzać winien ogłosić, i dowody ogłoszenia Naczelnikowi właściwego Powiatu, zaraz po ostatniem ogłoszeniu przesłać, a którzy następnie dowody te na 3 dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złożą.

Lublin d. 2 (14) Listopada 1862 r.
w z. p. o Gubernatora Cywilnego,
Radca Stanu, Hermanowski.
Naczelnik Kancelarji, Mejer.

(N. D. 6088) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie Posesji Nr. 2096 na rzecz zaległych podatków i opłat miejskich, przez ciąg roku jednego poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia t r. od sumy rs 1200 warunkami licytacyjnemi objętej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę mogą złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek, lub przekreśleń, wypiszą ofiarowaną przez siebie sumę jednorocznej dzierżawy, pomienionej posesji.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 400, i na koszta ogłoszenia rs. 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone i Kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1862 r.
p. o. Prezydenta.
Szambelan Dworu,
Jego Carsko-Królewskiej Mości
z up. J. Bertholdi.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dzierżawy domu Nr. 2096 poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia t. r. i obowiązuję się płacić dzierżawy za tenże rok rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 6 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 1862 roku.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 6087) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 29 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie posesyj Nr. 3116a na rzecz zaległych podatków i opłat miejskich przez ciąg roku jednego poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia tegoż roku od sumy rs. 300 warunkami licytacyjnemi objętej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą ofiarowaną przez siebie sumę jednorocznej dzierżawy pomienionej posesyj.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 100. i na koszta ogłoszeń rs. 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone i kwit do nich dołączony nie zostanie przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1862 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego-Cesarsko-Królewskiej Mości
Z up. J. Bertholdi.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia, podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dzierżawy domu Nr 3116a poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia tegoż roku i obowiązuje się płacić dzierżawy za tenże rok rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone w Kasie ekonomicznej vadium w ilości rs 100 i na koszta ogłoszenia rs. 6 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 5935) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 12ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na wydzierżawienie posesji Nr. 2220*b*. przy ulicy Pokornej położonej, na rzecz zaległych podatków i opłat miejskich przez ciąg lat dwóch poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia 1864 r. od sumy rs. 90 za jednoroczną dzierżawę do licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium po rs. 18, i na koszta ogłoszenia rs 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d 27 Października (8 Listop.) 1862 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4939) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Radomiu*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, poniżej wyszczególniające się dobra ziemskie z przyległościami i wszystkiemi przynależytościami jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową w Kancelarji poniżej wyrażającego się podobnież Rejenta, w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, Nr. 120 oznaczonym umieszczoną odbyć się mającą.

1. Długie część A. z prawem prezentowania plebanów i Długie 1/4 część B. czyli Wola Zebrzydowska wraz z prawem prezentowania plebanów w Powiecie i Okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 202 k. 80 1/2, vadium do licytacji rs. 606, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6148, termin przedaży d. 11 (23) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Tomaszem Hasman.

2. Jakubowice z wsi i folwarku tegoż nazwiska, składające się, oraz z 1/3 częścią lasu Łubowa zwanego oddzielnie położonego, mórg nowopolskich 188 zawierającego, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 607 kop. 96, vadium do licytacji rs. 1644, licytacja rozpocznie się od sumy rs 17,906, termin przedaży d. 11 (23) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Przychodzkim.

3. Karwów z przyległościami Pobroszyn i Kamień w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 590 kop. 24 1/2, vadium do licytacji rs. 1305 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,798, termin przedaży d. 12 (24) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Felicjanem Tirpitz.

4. Krępa część B. w Powiecie Opatowskim, Okręgu Soleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 413 k. 95 1/2, vadium do licytacji rs 933, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000, termin przedaży d. 12 (24) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Adamem Damienckim.

5. Miecigożd w Powiecie Opoczyńskim, Okręgu Szydłowieckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 211 k. 69, vadium do licytacji rs. 960, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5327, termin przedaży d. 13 (25) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Nalepińskim.

6. Mikołowice Ługi i Śródboże cum jure Patronatus praesentandorum quorum vis beneficiorum eclesiasticorum, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 301 k. 95, vadium do licytacji rs. 3840, licytacja rozpocznie się od sumy rs, 50,410, termin przedaży d. 13 (25) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Przychodzkim.

7. Przybyszowy Majdan w Powiecie Opoczyńskim Okręgu Koneckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 173 k. 91, vadium do licytacji rs. 435, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,574, termin przedaży d. 15 (27) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Tomaszem Hasmann.

8. Sokołów Modlińskich z przyległością Wymysłów dawniej Górkizwaną, w Powiecie Opoczyńskim, Ogu Koneckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 216 k. 62; vadium do licytacji rs. 525, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4746, termin przedaży d. 16 (28) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Nalepińskim.

9. Wywóz z przyległościami Brzezinki, Górki i Budy z przyłączonym z dóbr Kuźnice Drzewieckie lasem włók 15, m. 22 pr. 250, w Powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 184, vadium do licytacji rs. 770, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4464, termin przedaży d. 16 (28) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Przychodzkim.

10. Zapniów z częścią Bukówka, w Powiecie i Okręgu Opatowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 117 k. 99, vadium do licytacji rs. 352, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2970, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Felicjanem Tirpitz.

11. Zalesie z folwarkiem i wsią tegoż nazwiska jak niemniej częścią Kobylskich zwaną, w Powiecie Sandomierskim Okręgu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratę Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 243 k. 48, vadium do licytacji rs. 637, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5828, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Adamem Damienckim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana, w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż odbywać się ma, był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Radom dnia 12 (24) Września 1862 r.
Prezes, Zajączkowski,
Pisarz, Januszowski.

(N. D. 5890) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Z powodu że ogłoszona poprzednio licytacja na jednoroczne, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia,) 1862/3 r. wydzierżawienie dochodu z połowicznego podatku konsumcyjnego, od trunków krajowych, z Okręgu Marymontskiego obrębu konsumcyjnego miasta Warszawy, nie doszła do skutku, Urząd Konsumcyjny przeto, podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze jego mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno, pod Nr. 706 odbędzie się w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) b. r. o godzinie 11 z rana, powtórna in plus licytacja, przez deklaracje opieczętowane na rzeczoną dzierżawę, od sumy rs. 601, (wyraźniej rs. sześćset jeden) pierwotnie oznaczonej.

Gdyby nie chciano licytować, od ceny powyższej, mogą być składane na ten sam termin deklaracje opieczętowane, z ofertami jakie konkurenci postąpią, pod warunkiem jednak, że jeżeliby oferta plus licytanta, niewyrównywała ustanowionej cenie, przyjęcie takiej licytacji, zależeć będzie od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Deklaracje opieczętowane na wymienioną dzierżawę, złożone być mają, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonem, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymieniona suma jaką konkurent płacić obowiązuje się.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo właściwej władzy policyjnej, wykazujące stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej na złożone vadium rs. 60 (wyraźniej rs. sześćdziesiąt) gotowizną, Listami Zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami skarbowemi na vadia przyjmowanemi, które to vadia każdodziennie w Kasie tutejszej, aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10 z rana, składane być mają.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem na vadium za nie ważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w Oddziale Ogólnym biura tutejszego w godzinach służbowych od 9 z rana, do 3 z południa są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 25 Października (6 Listopada) b. r. Nr. 8840, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z połowicznego podatku konsumcyjnego, od trunków krajowych z Okręgu Marymontskiego, Obrębu Konsumcyjnego, miasta Warszawy na rok 1863 za sumę rs. (tu wymienić literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie go pocztą, na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. 1862 r.

(Tu podpisać wyraźnie imię nazwisko.)

Warszawa d. 25 Paździer. (6 Listopada) 1862 r
Naczelnik Urzędu, A. Karpiński.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 6145) *Magistrat Miasta Krasnegostawu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b. od godziny 8 rano do 6 po południu w Magistracie miasta Krasnegostawu w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklarację na dzierżawę dochodu Kasy Ekonomicznej z propinacji Miejskiej połączonej z półczopowym, a stanowiącego opłatę garncowego, od wódki wszelkiego gatunku, araku krajowego, zagranicznego, miodu, porteru, piwa tak krajowego, jak i zagranicznego podług taryfy przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonej, a to na rok jeden 1863 to jest od dnia 19 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. od sumy rs. 2832 kop. 68 1/2 za praetium do licytacji z przecięcia lat 20 osiąganego dotąd dochodu ustanowionej.

Mający przeto chęć zalicytowania tegoż dochodu, winien zaopatrzyć się w vadium 1/10 części sumie wyżej oznaczonej wyrównywające a rs. 283 kop. 27, wynoszące.

Mający przeto chęć zalicytowania tego dochodu winien przybyć w terminie do miejsca wskazanego.

Wzór do deklaracji dołącza się. Deklaracje nie podług wzoru napisane lub skrobane i poprawiane przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne w godzinach biurowych w Magistracie są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Magistratu miasta Krasnegostawu z dnia 5 (17) Listopada r. b. Nr. 2961 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w jednoroczną dzierżawę od dnia 19 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. dochód Kassy Ekonomicznej m Krasnegostawu z propinacji opłaty garncowego od sprowadzanych do miasta trunków stanowiący za sumę roczną rs. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.
Pisałem w N. dnia N. mca N. r. 1862.
(podpisać imię i nazwisko.)

Krasnystaw d. 5 (17) Listopada 1862 r,
Prezydent J. Kazurski.

(N. D. 6236) *Magistrat Miasta Zamościa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 4 (16) Grudnia r. b. od godziny 10 z rana, w biurze Magistratu miasta Zamościa w obecności Pomocnika Starszego W. Naczelnika Powiatu, lub innego delegowanego Urzędnika, odbywać się będzie licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji, na dzierżawę dochodu Kasy Ekonomicznej Miasta Zamościa z czopowego czyli wiadrowego od piwa i wódek, oraz porteru i piwa angielskiego in plus od sumy rs. 1773, na rok jeden, to jest od dnia 1 Stycznia, do ostatniego Grudnia 1863 r. Deklaracje składane być winny do godziny 2 po południu na ręce Sekretarza Magistratu podług wzoru poniżej domieszczonego, napisane czytelnie, bez żadnych skrobań i poprawek, a liczby wyraźnie literami wypisane, z dołączeniem do tychże kwitu Kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone vadium rs. 177 kop. 30 wynoszącem, po terminie nadesłane, lub bez dołączenia kwitu na złożone vadium przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji gotowe są do przejrzenia w każdym czasie w biurze Magistratu miasta Zamościa.

Zamość d. 10 (22) Listopada 1862 r.
(1) za Burmistrza, Zalewski.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Zamościa z d. 10 (22) Listopada Nr. 3583, podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód Kasy Ekonomicznej miasta Zamościa z czopowego czyli wiadrowego od piwa i wódek, oraz porteru i piwa angielskiego na rok jeden to jest do końca Grudnia 1863 r. za sumę rocznie (tu wypisać sumę literami wyraźnie bez poprawek) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom tylko w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są wiadome.

Kwit na złożone vadium rs. 177 k. 30, wyraźniej, Kasy N. dołączam, i takowe wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie. pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku 1862.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 6058) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 3 (15) Grudnia r. b. do godziny 12 z południa odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja przez opieczętowane deklaracje od summy rs. 811 k. 69 in plus na dzierżawę propinacji w m. Tarnogórze na rok jeden 1863. Mający więc chęć przystąpienia do rzeczonej licytacji obowiązany jest obok podania deklaracji złożyć vadium 1/10 części wyrównywającą. Deklaracje winny być czytelnie i bez skrobania napisane. Nadmienia przytem, że warunki licytacyjne są do przejrzenia każdego czasu oprócz świąt tak w biurze Naczelnika Powiatu jak i w Magistracie miasta Tarnogóry i Jzbicy.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia W. Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 29 Października (10 Listopada) r. b. N. 17648 podejmuję się niniejszą deklaracją wziąść w dzierżawę dochód z propinacji m. Tarnogóry przez ciąg roku 1863 za summę rs N. wyraźnie i podaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym; kwotę w NN. na vadium składam lub kwit kasy NN. na złożone w niej vadium dołączam, które w razie nieutrzymania się sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Krasnystaw d. 29 Paździer. (10 Listop.) 1862 r.
Pomocnik, Kiersnowski.

(N. D. 6231) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 5 (17) Grudnia b. r. w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego od godziny 8 do 11 z rana odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji, na entreprzyzę reperacji kościoła murowanego r. l. parkanu około kościoła i oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Wożuczynie od sumy anszlagowej rs. 2734 k. 35 1/2 każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym stawić się gdzie i o warunkach bliższą wiadomość powezmą. Deklaracje złożone być winny podług zamieszczonego poniżej wzoru, przy dołączeniu vadium w kwocie rs. 683 k. 58 w gotowiźnie lub listach zastawnych które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 3 (15) Listopada r. b. N. podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się entreprzyzy reperacji kościoła r. l. parkanu ogradzającego kościół, i oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Wożuczynie podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 18 (30) Sierpnia r. b. zatwierdzonych za sumę (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, vadium w gotowiźnie, lub listach zastawnych w ilości rs. 683 k. 58 składam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie takowych na mój koszt przez pocztę N. upraszam, stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. podpisać imię i nazwisko.

Hrubieszów d. 3 (15) Listopada 1862 r.
Zaborski.

(N. D. 6234) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Andrzeja Franciszka 2-imion Wentzel Doktora Medycyny w mieście Wykitkach Ogu Łowickim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 590 przy ulicy Długiej mieszkającego, w poszukiwaniu sum rubli srebrem 570 i rs. 750 obudwu z procentem od dnia 1 Listopada 1860 r. liczyć się winnym, od Jankla Jakubowicz Goldsztejn właściciela nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod N. 150 lit. b położonej tamże mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 9 (21) Stycznia 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

na przedmieściu Praga przy Warszawie pod N. 150 lit. b. przy ulicy Targowej na gruncie dziedzicznym w cyrkule i gminie 12 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jankla Jakubowicza Goldsztein należąca i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości zaaresztowanej egzystują następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Brama wjezdna na podwórze bez drzwi.
3. Parkan z desek w słupy, całe podwórze ogradzający.
4. Brama wjezdna na podwórze.

Podwórze na dwa oddziały przedzielone w jednym są przegrody z żerdzi dla gęsi, a w drugim zabudowania znajdują się:

5. Komórki z desek, deskami kryte.
6. Komórki z drzewa w slupy gontami kryte.
7. Studnia z żurawiem i kubłem.
8. Kuczka z desek chrustem przykryta.

W tej nieruchomości prócz samego egzekwowanego dłużnika mieszczą się następujący lokatorowie:

1. Moszek Jurblum płaci rocznie rs. 150; 2. Ludwik Nawrocki płaci rocznie rs. 30; 3. Licht Ferdynand rs. 30; 4. Boruch Wajntajl bezpłatnie; 5. Szadkownik Herszek płaci rocznie rs. 27; 6. Abram Fiszman płaci rocznie rs 27; 7. Cyrla Goclawer płaci rocznie rs. 16 kop. 20; 8. Herszek Szambuk płaci rocznie rs. 16 k. 20; 9. Jankiel Kenigswejn płaci rocznie rs. 27; 10. Abram Faktor płaci rocznie rs. 27.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcia w kopiach doręczona.

1. JW. Kazimierzowi Woyda Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału IV w Pradze przy Warszawie pod Nr. 379 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 5 (17) Lutego 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 17 Lutego (1 Marca) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 150 lit. B na przedmieściu Praga położonej, oraz przygotowawczego przysądzenia tejże na dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. Trybunał wyrokiem tejże daty oznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 20 Września (2 Października) t. r. termin wszakże ten z powodu nieukończenia taksy nieprzyszedł do skutku, obecnie więc Trybunał tutejszy wyrokiem illacyjnym na dniu 8 (20) Listopada r. b. zapadłym, oznaczył drugi termin do ostatecznego przysądzenia na dz. 7 (19) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana, ktory się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej pod Nr. 549 w Wydziale I jako właściwym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5828 jako 2/3 części taksy przez biegłych sporządzonej.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1862 r.
Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 6209) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jakóba Gesundhejt handlującego w Warszawie pod N. 1813 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 497 lit. *a* mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 850, z procentem prawnym od dnia 1 Stycznia n. s. r. 1858 i kosztami egzekucyjnemi od Józefa Aleksandrowicza Radcy handlowego właściciela nieruchomości ziemskiej Grossów zwanej, w Okręgu i Gubernii Warszawskiej położonych, zaś w Warszawie pod N. 582 zamieszkałego, zamieszkanie prawne tak pod N. 582 jako też pod N. 489c obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną w drodze przymuszonego wywłaszczenia została:

NIERUCHOMOŚĆ ZIEMSKA,

Grossów zwana w głównych dobrach Instytutowych Marymont położona, w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej gminie Marymont, parafii Wawrzyszew w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. prawem własności wieczysto dzierżawnej do Józefa Aleksandrowicza należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca tudzież w posiadaniu dzierżawnem czasowem Wincentego Kryszkowskiego i Kielmana Szternschuabel będącą, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, zawiera ogólnej rozległości około mórgów 11, pr. kw. 282 miary nowo-polskiej, czyli dziesiatyn 6, sażeni 275 miary Rosyjskiej.

Na gruncie zaaresztowanej nieruchomości ziemskiej Grossów zwanej są następujące zabudowania:

1. Pałac masiv z cegły palonej murowany o parterze pierwszem piętrze tudzież z środkiem o drugiem piętrze z belwederem z dachu drugiego piętra wyprowadzonym, blachą żelazną kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Dom ze stajnią z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej na zewnątrrz szabrowanej o parterze i pierwszem piętrze gontami kryty, z kominem murowanym.
3. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.
4. Dom z drzewa o parterze z mieszkaniami poddasznemi gontami kryty, trzy kominy murowane mający.
5. Stajnia z drzewa gontami kryta.
6. Kloaka z desek deskami kryta.
7. Oficyna murowana z cegły palonej o parterze i piętrze z oranżerją na letnie mieszkanie przerobiona cynkiem kryta, komin murowany mająca.
8. Budowla mieszcząca w sobie młyn wodny zbożowy z młynicą, z mieszkaniem i piwnicami, z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej, cynkiem kryta, komin murowny mającaa.
9. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryte
10. Komórka z drzewa deskami kryta.
11. Komórka z drzewa deskami kryta.
12. Komórki z drzewa gontami kryte.
13. Lodownia z bali gontami kryta.
14. Kloak z drzewa dwie gontami krytych.
15. Dziedziniec przed pałacem akacjami i bzem zarośnięty, z klombem z kwiatów barjerkami otoczony.
16. Podwórze przy młynie niebrukowane.
17. Altana masiv murowana cynkiem kryta.
18. Dom z drzewa w węgieł gontami kryty komin murowany mający.
19. Studnia drzewem cembrowana.
20. Kuczka z drzewa z dachem goncianym składanym.
21. Komórka z drzewa deskami kryta.
22. Szopa z desek deskami kryta.
23. Parkan z bali z bramą.
24. Ogródek mały warzywny.
25. Ogródek mały przed domem kwiatowy.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 497*a* mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Władysławowi Szczygielskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

2. Mikołajowi Troszyńskiemu wójtowi gminy Marymont w Marymoncie urzędującemu na ręce Józefa Motkowskiego zastępcy jego.

Obudwom d. 7 (19) Sierpnia 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 9 (21) Sierpnia 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 17 (29) Października 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Brzeziński Obrońca przy Radzie Stanu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 24 Sierpnia (5 Września) 1862 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał wyrokiem wydanym d. 14 (26) Listopada 1862 r. w terminie trzeciej publikacji termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na d 29 Listopada (12 Grudnia) 1862 r. godzinę 10 z rana, popierający przedaż postąpił na subhastowaną nieruchomość rs. trzy tysiące.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.